

ROZPRAWY

JAN BASZKIEWICZ (Warszawa)

Uwagi o uniwersalizmie i koncepcji suwerenności państwowej w feudalnej teorii politycznej (do początku XIV wieku)

Część I

1. O politycznej aktualności tematu. 2. Literatura burżuazyjna o uniwersalizmie cesarskim. 3. Klasowa treść uniwersalizmu cesarskiego, jego znaczenie polityczne i wyraz teoretyczny. Wpływ polityki uniwersalnej na losy historyczne Niemiec. 4. Podłoże i wyraz teoretyczny uniwersalizmu papieskiego.

I

Zadaniem niniejszego szkicu jest wskazanie zarysu problematyki badawczej dla zagadnień uniwersalizmu i suwerenności w średniowiecznej Europie do pocz. XIV w. Zagadnienia te mają ogromną literaturę¹ i stanowią jeden z najbardziej modnych tematów w starszej i współczesnej historiografii burżuazyjnej. Mają one przy tym dużą aktualność polityczną. Spróbujemy pokazać to na przykładzie problemu suwerenności państw średniowiecznej Europy.

Rozpiętość poglądów jest tu bardzo duża. Niektórzy burżuazyjni badacze dochodzą do wniosku, że o pojęciu suwerenności w średniowieczu w ogóle nie można mówić². Inni głoszą, że już w XIV w. w Europie znane było całkowicie nowoczesne pojęcie suwerenności³. Jeszcze inni stają na stanowisku relatywizowania pojęcia suwerenności, przyznając każdej epoce historycznej — w tym i średniowieczu — swoiste pojmowanie suwerenności⁴. Niezależnie jednak od tych roz-

¹ Nie cała literatura przedmiotu została wykorzystana w tym artykule. Nie wszystkie jednak pozycje znane autorowi zostały wyraźnie powołane.

² Por. np. wątpliwości braci R. W. i A. J. Carlyle, *A history of Mediaeval Political Theory in the West*, t. V, Edynburg 1928, s. 457 i nast.; w skrajnej formie odrzucał średniowieczną suwerenność państwową i jej pojęcie np. O. Brunner, *Land und Herrschaft*, Brunn-München-Wien, 1943, s. 160 i nast.

³ Tak np. W. Ullmann sądzi, iż teoria polityczna XIV w. zna już „the modern concept of sovereignty — with all its implications“ (*The Development of the Medieval Idea of Sovereignty*, *The English Histor. Review*, 1/1949, s. 2).

⁴ Tak zwłaszcza w licznych pracach H. Mitteis, por. np. jego artykuł recenzyjny o cytowanej pracy Brunnera w *Hist. Zeitschr.*, t. 163, 1941, s. 279, a dalej

bieżności poglądów jedno jest na ogół wspólne wszystkim tym pracom: bardzo ścisły związek rozważań o średniowiecznej suwerenności z aktualnym zamówieniem społecznym burżuazji. Jak zobaczymy, liczne prace historyków faszystowskich wiązały zagadnienia uniwersalizmu i suwerenności w średniowieczu z koncepcjami faszystowskiego „nowego ładu w Europie”. Poważni badacze burżuazyjni w ostatnich latach stwierdzają znów otwarcie, iż „moda” na badanie średniowiecznych koncepcji suwerenności związana jest z współczesnym tzw. kryzysem suwerenności w świecie kapitalistycznym⁵. Prace poświęcone tym kwestiom służyły np. uzasadnianiu i obronie takich instytucji, jak obalona w 1954 r. „europejska wspólnota obronna” i innych koncepcji „ponadpaństwowych”⁶.

Zadaniem naszym jest rzucenie światła na treść polityczną burżuazyjnej literatury o średniowiecznym uniwersalizmie i suwerenności oraz danie próby nowego spojrzenia, bardzo zarysowego i z pewnością — wskutek tej zarysowości — uproszczonego. Ale trzeba pamiętać, że naukowe badania nad średniowiecznymi doktrynami politycznymi są jeszcze ciągle *in statu nascendi*. Każda praca marksistowska jest tu pracą pionierską. Bogata literatura burżuazyjna obciążona jest z reguły skrajnym idealizmem. Czasem wprawdzie mówi się o wpływie doktryn politycznych na polityczną rzeczywistość; niemniej literatura burżuazyjna autonomizuje sferę doktryn politycznych, nie pokazuje ich realnego podłoża, fałszuje ich genezę, treść i znaczenie, dopasowując swe rozważania do aktualnych potrzeb politycznych burżuazji.

Politische Verträge im Mittelalter, Ztschr. d. Sav. Stift., GA, 1950, zwi. s. 80 i nast. („Will man von Suveränität sprechen, so wird man darunter etwas Relatives verstehen müssen“). Takie relatywizujące ujęcie suwerenności służyło do uzasadnienia „ponadpaństwowych” koncepcji faszyzmu czy imperializmu amerykańskiego i ich „zgodności z suwerennością państw”. Takie niewdzięczne zadanie miały zrealizować prace wielu burżuazyjnych autorytetów: R. Holtzmanna, Th. Mayera, R. Scholza i innych.

⁵ I tak np. S. Mochi Onory stwierdza: „Indubbiamente, la crisi attuale di sovranità dello Stato appare ripercuotersi nel mondo storiografico” (*Il tramonto della sovranità imperiale*, Rivista di storia del diritto italiano, 1951. s. 165). Podobnie H. Mitteis, *Politische Verträge...*, sądzi, że „der Souveränitätsbegriff in eine Krise geraten ist, aus der er in neuer Gestalt hervorgehen wird”, przy czym nowe konstrukcje, nowa teoria „eröffnet gerade... den Weg zur Erfassung der mittelalterlichen Staatlichkeit” (str. 79 i nast.). Podobnie też Th. Mayer w omówieniu pracy Fr. A. von der Heydte, *Die Geburtstunde des souveränen Staates*, Ztschr. d. Sav. Stift., GA, 70, 1953, str. 339 (tu odwrotnie teoria, że sięgnięcie do historii pozwoli rozwiązać współczesny kryzys suwerenności narodowej).

⁶ Cytowana wyżej recenzja Mayera z pracy v. d. Heydtego ma wyraźnie na celu udowodnić, że ograniczenie swobody państw w ramach europejskiej wspólnoty obronnej nie byłoby sprzeczne z zasadą suwerenności, podobnie jak nie był z nią sprzeczny uniwersalizm cesarski średniowiecza (o. c., str. 340). Podobnie por. uwagi H. Bariona o związku tradycji średniowiecznego *Corpus Christianum* z „die Einheit Europas, der man heute auf langen, kostspieligen und opferreichen Wegen zustrebt” (w Ztschr. d. Sav. Stift., KA, 38, 1952, s. 531).

Ponadto burżuazyjna historia doktryn politycznych jest niemal z reguły okcydentalistyczna. Co najwyżej wciąga ona w tok interesujących nas tu rozważań cesarstwo bizantyńskie. Programowo bowiem wyłącza się kraje wschodnio-europejskie z pojęcia Europy i kręgu europejskiej kultury⁷. Obraz historii myśli politycznej ograniczony tym okcydentalistycznym polem widzenia jest jednostronny i nieprawdziwy.

Literatura burżuazyjna nie pokazuje wcale — lub pokazuje fałszywie — związek doktryn politycznych z całokształtem zmiennych i bogatych zjawisk życia społecznego, z ustrojem politycznym i ekonomicznym, z aspiracjami politycznymi różnych klas i warstw.

Ilościowa obfitość literatury przedmiotu nie ułatwia zadania badaczowi. Dojść do nowych, prawidłowych ustaleń można jedynie żmudną drogą przewycięzania i odrzucania tradycyjnych poglądów, ograniczonych burżuazyjną metodą badania — fałszowanych w określonych celach politycznych.

2

Przykładem takiego fałszowania historii jest ocena uniwersalizmu cesarskiego w niemieckiej historiografii burżuazyjnej. Czytając prace poświęcone temu zagadnieniu dojść można do przekonania, iż wielu badaczom burżuazyjnym bliskie było zrozumienie istotnych treści politycznych, kryjących się za hasłem uniwersalizmu cesarzy rzymskich X i następnych stuleci. Do ostatnich lat jednak burżuazyjna literatura niemiecka owija treść problemu w pięknie brzmiące frazesy. I tak uniwersalizm cesarski wedle Richarda Scholza, wybitnego burżuazyjnego badacza doktryn średniowiecznych, jest najściślej powiązany z ideałami Zachodu, Europy, kultury europejskiej⁸. Średniowieczna Rzesza nie była więc zwykłym „państwem światowym“, ale „metafizyczną rzeczywistością“, „formą porządku światowego“, opartą nie na gwałcie, ale na „autorytecie“⁹. Ta ostatnia teza, dowodząca iż u podstaw systemu uniwersalnego leży dobrowolnie uznawany przez ludy Europy autorytet moralny cesarstwa — była w literaturze niemieckiej szczególnie popularna¹⁰.

⁷ Tak np. w b. charakterystyczny sposób P. Koschaker, *Europa und das römische Recht*, München-Berlin 1953, s. 4 i nast. Tu np. teoria, iż dopiero w XIX w. Europa objęła swymi wpływami Rosję i Bałkany, a po I wojnie granice Europy znowu cofnęły się „daleko na Zachód“ (o. c., s. 6; chodzi oczywiście o Rewolucję Październikową).

⁸ R. Scholz, *Krisis und Wandlungen des Reichsgedankens am Ausgange des Mittelalters*, Neue Jahrbücher f. dt. Wissensch., XIII, 1937. Tu teza, że idea Rzeszy jest „untrennbar zusammen mit den Begriffen: Abendland, Europa, europäische Kultur“ (str. 22). Tu także pogląd, że cesarstwo symbolizowało „die Einheit, den Kern alles staatlichen Lebens der abendländischen Christenheit“ (str. 23).

⁹ Tamże, str. 23 i nast.; por. też R. Scholz, *Weltstaat und Staatenwelt in der Anschauung des Mittelalters*, Ztschr. f. dt. Geisteswissensch., IV, 1941/42, str. 82.

¹⁰ Por. np. R. Holtzmann, *Der Weltherrschaftsgedanke des mittelalterlichen Kaisertums und die Souveränität der europäischen Staaten*, Hist. Ztschr., 159, 1939, zwł. str. 255 i nast.; R. Scholz, *Germanischer und römischer Kaisergedanke im*

Wykorzystywano ją, jak zobaczymy niżej, w zupełnie określonych celach politycznych. Inni badacze podkreślają w „idei cesarskiej” jako istotną treść dążenie do pokoju i obrony Europy¹¹. Cesarstwo broniło kościoła, chrześcijaństwa i augustiańskiej *pax et iustitia*¹². Było ono reprezentantem politycznym całej Europy średniowiecznej¹³. Uniwersalizm jest przejawem misji niemieckiej, której celem — wedle faszystowskiego pisarza — było stworzenie ładu w Europie¹⁴. Inni historycy faszystowscy piszą o zadaniu „sameobrony Rzeszy przed okrażeniem papieskim” jako głównej treści uniwersalizmu¹⁵. Jeszcze ostatnio wybitny autorytet burżuazyjny, Th. Mayer, chwali uniwersalizm cesarstwa, pod którego opiekuńczymi skrzydłami nastąpiła rzekomo polityczna konsolidacja „zachodnich państw narodowych”¹⁶. Można bez trudu mnożyć argumenty i dowody burżuazyjnej historiografii niemieckiej na temat historycznej, postępowej, błogosławionej roli, jaką w dziejach Europy odegrało uniwersalne cesarstwo niemieckie.

Nie znaczy to bynajmniej, by cała historiografia niemiecka stała na pozycjach bezkrytycznej apologii uniwersalizmu cesarskiego. Ale głosy „krytyki” pod jego adresem kierowane są niemniej charakterystyczne, jak krzykliwe apologie. Punktem wyjścia ożywionej dyskusji stała się, jak wiadomo, krytyka H. v. Sybła, podjęta w latach 1859—1862 w związku z syntezą historii cesarstwa, opracowaną w r. 1855 przez W. Giesebrechta; gwałtowną polemikę Sybła z apologetyczną pracą Giesebrechta podjął szereg niemieckich badaczy, przy czym głównym oponentem

Mittelalter, Ztschr.f. dt. Geisteswissensch., III, 1940/41, zwł. str. 127 i nast., W. Kienast, *Deutschland und Frankreich in der Kaiserzeit*, Leipzig 1943, str. 99 i nast., K. H. Ganzer, *Das Reich als europäische Ordnungsmacht*, „Reich und Reichsfeinde”, II, 1941, str. 17 i nast., T. Mayer, op. cit., str. 340 i b. wielu innych.

¹¹ Tak np. W. Kienast, op. cit., str. 92 i nast. Podobnie uznawanie cesarskiej auctoritas H. v. Srbik wywodzi z misji narodu niemieckiego — misji utrzymania jedności i pokoju (*Die Reichsidee und das Werden deutscher Einheit*, Hist. Zt., 164, 1941, str. 458 i nast.).

¹² Tak H. Finke, *Weltimperialismus und nationale Regungen im späten Mittelalter*, Freiburg i. B. u. Leipzig, 1916, s. 11.

¹³ P. Koschaker, op. cit., str. 2 i nast.

¹⁴ „Die germanisch-deutsche Reichskraft die Begabung in sich trug, grosse Räume ordnend zu formen... Weil der Deutsche die Kraft zur Ordnung besass, wuchs ihm auch die Aufgabe der Ordnung zu“ (K. H. Ganzer, op. cit., str. 15 i nast.). Inny faszystowski „uczony” pisze, że rolę ładu, jaki wprowadziło w Europie cesarstwo widać dopiero po upadku tego ostatniego, gdy powstał polityczny chaos (!) — por. E. Schmidt, *Papsttum und Kaisertum. Die grundsätzlichen Gegner in der deutschen Geschichte*, „Reich und Reichsfeinde”, IV, 1943, str. 36.

¹⁵ O. Westphal, *Das Reich. Anfang und Vollendung*, Stuttgart u. Berlin, 1941, str. 353, 372 (jest to jedna z „reprezentatywnych” prac niemieckiej historiografii faszystowskiej).

¹⁶ Th. Mayer, *Grösse und Untergang des heiligen Reiches*, Hist. Ztschr., 173, 1954, str. 474. Zdaniem Mayera „Kaisertum... hat das Abendland gebildet und erhalten“ (str. 491).

Sybla był J. Fick er, broniący „tradycji cesarskich” średniowiecza¹⁷. Do prac Sybla i Fickera nawiązywali później zwolennicy krytycznych lub apologetycznych teorii. Niemniej jednak, mimo ostrości chwytów dyskusyjnych¹⁸ obydwie strony stały w zasadzie na jednakowych, nacjonalistycznych pozycjach. Głównym bowiem przedmiotem sporu była ocena tzw. polityki włoskiej cesarzy niemieckich. Jeśli krytycy średniowiecznego cesarstwa atakowali politykę włoską, to nie dlatego, że była ona przejawem awanturniczej agresji i nawet nie dlatego, że odwracała uwagę niemieckich monarchów od spraw wewnętrznoniemieckich, ale głównie dlatego, że hamowała i utrudniała „naturalną” ekspansję Niemiec w kierunku wschodnim, ku Słowiańszczyźnie¹⁹. Stąd też Sybel ostro krytykując Habsburgów apoteozował jednocześnie Prusy i Hohenzollernów jako twórców państwa niemieckiego²⁰. Głosy rzetelnej (choć ograniczonej burżuazyjnym polem widzenia) krytyki reakcyjnego uniwersalizmu cesarskiego należy zaliczyć do wyjątkowych rzadkości²¹.

Jako przykład burżuazyjnej krytyki uniwersalizmu cesarskiego można przytoczyć reprezentatywny głos znanego historyka Fritza Kerna²². Tok rozumowania jest tu następujący: uniwersalizm utrudnił zjednoczenie Włoch; zjednoczenie to dokonało się dopiero w ciągu pierwszej wojny światowej; wystąpienie zaś Włoch w tej wojnie przeciw państwom centralnym zmieniło bieg wojny na niekorzyść

¹⁷ Pisma Sybla i Fickera jako „fundatorów” sporu zebrał ostatnio Fr. Schneider, *Universalstaat cde. Nationalstaat, Macht und Ende des ersten Deutschen Reiches. Die Streitschriften v. Heinrich v. Sybel und Julius Ficker*, 1941. Por. też Fr. Schneider, *Die neueren Anschauungen der deutschen Historiker über die deutsche Kaiserpolitik des Mittelalters und die mit ihr verbundene Ostpolitik*, V. wyd., Weimar 1942, str. 40 i nast., gdzie m. in. zwrócenie uwagi na polityczne tło dyskusji Sybla i Fickera, a mianowicie na klęskę Austrii w wojnie 1859 r. (str. 42).

¹⁸ Tak np. gwałtowny atak na „szkołę Sybla” u G an z e r a, op. cit., str. 15 i nast. G an z e r pisze na innym miejscu, iż krytycy średniowiecznego cesarstwa dyfamuja tradycje i honor nosicieli polityki uniwersalnej (Hist. Ztschr. 154, 1936, s. 315). P. E. Schramm pisał zaś: „In naiver Weise werden Zensuren ausgeteilt! — oft von Männern, die nur hinter dem Tintenfass zu kämpfen wussten” (Vergangenheit und Gegenwart, XXVII, s. 457).

¹⁹ Najbardziej autorytatywne wznowienie tez Sybla w XX w. — u G. v. B e l o w a, *Die italienische Kaiserpolitik des deutschen Mittelalters mit besonderem Hinblick auf die Politik Friedrich Barbarossas*, München 1927. Jeszcze wyraźniej sprawę stawiał Fr. Kern, *Der deutsche Staat und die Politik des Römerzuges*, „Aus Politik und Geschichte“, Gedächtnisschrift für G. v. Below, 1928, str. 32—74.

²⁰ Taka była główna teza wydanej w r. 1862 pracy Sybla pt. *Die deutsche Nation und das Kaiserreich*.

²¹ Tak np. w starszej literaturze H. v. E i c k e n, *Geschichte und System der mittelalterlichen Weltanschauung*, Stuttgart 1887, str. 219, 271 i pass.; Fedor Schneider, *Mittelalter*, Leipzig 1929, str. 8 i pass.; ostatnio Fr. Heer, *Die Tragödie des Heiligen Reiches*, Stuttgart 1952 (praca znana mi z obszernego streszczenia i omówienia Th. M a y e r a w Hist. Ztschr., 178, 1954).

²² Fr. Kern, op. cit., str. 73.

Niemiec. Jednocześnie Kern podnosi, że *natürliche Kulturprovinz der Deutschen* to nie Włochy, ale Wschód i Północ²³. Rzecz jasna, iż krytyka uniwersalizmu średniowiecznego argumentem przegranej wojny światowej napotkała na ostrą odpawę.

O tym, że w istocie rzeczy mamy tu do czynienia ze sporem dwu obozów nacjonalistycznych, świadczy znakomicie dobór argumentów, którymi starano się przekonać zwolenników „szkoły Sybla“, krytyków cesarstwa średniowiecznego. Najważniejszym argumentem jest tutaj twierdzenie, iż polityka włoska bynajmniej nie przeszkadzała i nie hamowała rozwoju polityki wschodniej, tzn. że agresja przeciw Włochom nie utrudniała agresji przeciw Słowiańszczyźnie²⁴. Jednocześnie wysuwano szereg dodatkowych argumentów. Tak więc agresja przeciw Włochom miała rzekomo stanowić wielki cel polityczny, zdolny zjednoczyć wszystkie plemiona niemieckie²⁵. „Uzasadnieniem“ tej agresji było wyjątkowe bogactwo ówczesnych

²³ Tamże, str. 46.

²⁴ Tak przede wszystkim w b. licznych pracach A. Brackmanna. Zareagował on natychmiast na opublikowanie cytowanej pracy Kerna dowodząc, że nie było problemu *Italienpolitik oder Ostpolitik*. Zdaniem Brackmanna myśl podboju Słowiańszczyzny mogła być realizowana tylko w związku z ideą uniwersalną rzymską, w sojuszu z Rzymem. Polityka włoska i wschodnia nie były więc ze sobą sprzeczne, a przeciwnie — były związane ze sobą, uzupełniały się. Bogactwa Włoch pozwoliły rozwinąć akcję na Wschodzie, zwłaszcza, iż związek z Włochami przyniósł nie tylko bezpośrednie korzyści Niemcom, ale i postęp gospodarczy i kulturalny. O ekspansji niemieckiej nie można jednak, wedle Brackmanna, mówić: u podstaw działalności cesarzy nie leżały bowiem wąskie interesy niemieckie, ale uniwersalne interesy *Imperium*. Ta groteskowa próba ukrycia ekspansji niemieckich feudałów za parawanem *Imperium* pojętego jako czysta abstrakcja wiąże się z tezą Brackmanna, iż polityki cesarskiej nie można oceniać „wąsko“, z punktu widzenia jakiegoś pojedynczego kraju i narodu, ale z perspektywy „idei uniwersalnej“, stosunków ogólnoeuropejskich etc. (por. jego *Der Streit um die deutsche Kaiserpolitik des Mittelalters*, 1929 str. 444 i nast.). Już koronacja cesarska i polityka włoska Karola W. były ściśle związane z polityką wschodnią (por. A. Brackmann, *Die Anfänge der Slavenmission und die Renovatio Imperii des Jahres 800*, Sitz. Ber. Preuss. Akad., ph. hist. Kl., 1931, str. 73 i nast., zwł. 86—87). Tak samo polityka wschodnia Ottona I była najściślej związana z jego polityką rzymską (tenże, *Die Ostpolitik Ottos des Grossen*, Hist. Ztschr., 134, 1926, str. 242 i nast.). Por. też Brackmanna *Der „Römische Erneuerungsgedanke“ und seine Bedeutung für die Reichspolitik der deutschen Kaiserzeit*, Sitz.-Ber. d. Preuss. Akad., ph.-hist. Kl., 1932, zwł. str. 349 i nast. Także inni autorzy starają się pokazać związek polityki włoskiej i polityki wschodniej, dowodząc iż wyprawy do Włoch i korona cesarska ułatwiają podboje Słowiańszczyzny — por. np. R. Köttschke i W. Ebert, *Geschichte der ostdeutschen Kolonisation*, Leipzig 1937, str. 34 i nast., R. Holtzmann, *Kaiser Otto der Grosse*, Berlin 1936, np. s. 86 i pass.; dla okresu Staufów np. P. Kirn, *Die Verdienste der Staufischen Kaiser um das Deutsche Reich*, Hist. Ztschr., 164, 1941, str. 263 i nast. oraz wielu innych.

²⁵ Tak np. główną tezę P. Hiltebrandta (*Ideen und Mächte der mittleren und neuen Geschichte*, Leipzig 1937) w odniesieniu do polityki włoskiej jest pogląd, iż we Włoszech leżał klucz do jedności Niemiec.

Włoch²⁶ — teoria ta z wyjątkową szczerością stwierdza to, co zwykle owijano w watę pięknych frazesów. Rozwijano również teorię, iż gdyby Niemcy w średniowieczu nie opanowały Włoch — Włochy stałyby się cesarstwem i opanowałyby Niemcy²⁷. Im bardziej historiografia niemiecka ulegała czadowi faszystacji, tym bardziej nedorzeczne wysuwała argumenty broniące polityki włoskiej. Była ona rzekomo wyrazem jakiejś metafizycznej woli niemieckiego ludu²⁸, odgrywała wielką rolę dla uformowania rasy nordyckiej (Włochy stanowią poligon, na którym szlachetni młodzi Nordycy zdobywają doświadczenie wojenne)²⁹. Polityka włoska cesarzy jest uznawana wręcz za błogosławieństwo dla Włoch i ich historycznego rozwoju³⁰. Takie ujęcie ułatwia przeprowadzenie paraleli między włoską ekspansją cesarzy niemieckich — a... faszystowską „osią” Berlin—Rzym³¹, w powiązaniu z najbardziej fantastycznymi rozstrząsaniem „geopolitycznej” natury³².

Na przykładzie oceny polityki włoskiej widać, ile wysiłku włożyła burżuazyjna — nacjonalistyczna a potem faszystowska — historiografia niemiecka w uzasadnianie uniwersalizmu cesarskiego. Rozumie się samo przez się, iż zagadnienie ekspansji wschodniej dostarczało jeszcze więcej danych dla apologii uniwersalizmu cesarskiego³³.

Wszystkie te rozwiązania mają bardzo ścisły związek z aktualnymi celami politycznymi. Krytyczne wystąpienie Sybla wiązało się z klęską militarną monarchii austriackiej. Podobne wystąpienie Kerna nawiązuje do klęski Niemiec w pierwszej

²⁶ Tak Hildebrandt, o. c., a także Brackmann, *Der Streit und die deutsche Kaiserpolitik*, s. 446 i nast.

²⁷ Por. np. J. Haller, *Die Epochen der deutschen Geschichte*, Stuttgart-Berlin 1923, str. 47 i nast.; por. też A. Brackmann, *Der Streit...*, str. 446.

²⁸ Por. J. Haller, op. cit., str. 41 i nast., a także wywody H. Hausserra w *Hist. Ztschr.*, 160, 1939, str. 38 i nast.

²⁹ Tak z jawnie rasistowskich pozycji G. Paul, *Grundzüge der Rassen- und Raumgeschichte des Deutschen Volkes*, München 1935, str. 336 i nast.

³⁰ Ostatnio podkreśla to Th. Mayer, *Grösse und Untergang...*, str. 489 (polityka włoska cesarzy niemieckich leżała w interesie Włoch, ponieważ prowadziła do zjednoczenia kraju, czego Włosi sami nie byli zdolni dokonać).

³¹ Wedle K. Ganza, (*Das Reich...*, str. 17) oś Niemcy-Włochy to od Ottona I podstawowy czynnik polityczny Europy, podstawa renesansu, działalności Bismarcka i Cavoura a także... Hitlera i Mussoliniego. E. Schmidt *Papsttum und Kaisertum...*, s. 55) mówi o znaczeniu osi Północ-Południe dla zabezpieczenia marszu na wschód. Por. też O. Westphal, *Das Reich*, s. 243 i nast., K. Brandi, *Deutschland und Italien*, München 1941 i w. in.

³² Typowym przykładem obok cytowanych prac Brandiego, Westphala, Schmidta — może tu służyć utwór O. Torstena, *Riche. Eine geschichtliche Studie über die Entwicklung d. Reichsidee*, München-Berlin, 1943.

³³ Por. zwłaszcza cytowane prace Brackmanna, Holtzmanna, Westphala oraz in.

wojnie światowej. Apologia „polityki włoskiej” w dobie faszyzmu nawiązuje do koncepcji „osi Berlin—Rzym”.

Całokształt tradycji średniowiecznego cesarstwa wprzagnięto w faszystowskich Niemczech w służbę régime'u. Hitlerowską trzecią rzeszę usiłowano przedstawić jako kontynuację dawnego cesarstwa³⁴; ruch ten rozwinął się szczególnie po dokonaniu Anschlussu Austrii w roku 1938³⁵. Nie wszyscy faszystowscy historycy byli wprawdzie skłonni przejmować całość tradycji „pierwszej rzeszy” bez zmian i rektyfikacji³⁶. W zasadzie jednak wszyscy byli zgodni co do tego, iż warto wprząc raubritterskie tradycje średniowiecznej „rzeszy”, zawołowane pięknym frazesem, w służbę faszystowskiego imperializmu. Ta koncepcja stała się pod koniec faszyzmu oficjalnym hasłem, rzuconym historiografii przez partię hitlerowską³⁷. Ideologicznemu oddziaływaniu „tradycji dziejowych” uniwersalizmu cesarskiego przypisywano więc znaczną rolę. I nie przypadkiem reakcyjna nauka niemiecka wraca znowu ostatnio do tych koncepcji, apoteozuje politykę dawnego cesarstwa — wyrażnie w nawiązaniu do aktualnych celów politycznych nacjonalistów i rewizjonistów niemieckich³⁸.

³⁴ Znany nacjonalista H. Aubin wyraźnie wiązał tradycje cesarstwa z hitlerowskimi „podbojami” na wschodzie (*Vom Aufbau des mittelalterlichen Deutschen Reiches*, Hist. Ztschr., 162, 1940, s. 480). O ciągłości tradycji średniowiecznych w trzeciej rzeszy por. też H. v. Srbik, *Die Reichsidee*, str. 470 i nast., R. Scholz, *Krisis und Wandlungen*, str. 23; próba analizy tych teorii m. in. u. P. Koschaker'a, op. cit., str. 316.

³⁵ Por. P. Koschaker, op. cit., str. 316.

³⁶ Por. tu np. H. Aubin, *Das Erste Deutsche Reich als Versuch einer europäischen Staatsgestaltung*, Wrocław 1941, zwł. str. 10 i nast., O. Torsten, *Reiche*, gdzie np. teza, iż „die Reichsidee ist durch die römische Rechtsideologie romanisiert und verfälscht worden” (str. 70) i in. Także Brackmann, choć znacznie ostrożniej, wypowiadał się przeciw „rzymskim elementom” w koncepcji cesarstwa średniowiecznego i usiłował „wydobyć przede wszystkim jego „germańskie”, „normańskie” elementy — por. *Der römische Erneuerungsgedanke...*, a także *Der mittelalterliche Ursprung der Nationalstaaten*, Sitz.-Ber. d. Preuss. Akademie, ph.-hist. Kl., 1936, zwł. str. 132 i nast. Jeszcze silniej negował rzymskie i chrześcijańskie elementy w idei cesarskiej np. Schmidt, który usiłował (zupełnie bezpodstawnie) powiązać średniowieczne cesarstwo i jego „misję” z germańskim poganizmem (*Papsttum und Kaisertum*, str. 41).

³⁷ Ożywiały tę agresywną teorię hitlerowskie sukcesy militarne. Jednak dopiero w przededniu upadku „tysiącletniej rzeszy”, w r. 1944, Rosenberg podniósł teorię ciągłości pierwszej i trzeciej rzeszy do rzędu oficjalnych haseł NSDAP (P. Koschaker, op. cit., str. 316).

³⁸ I tak Th. Mayer zalicza w r. 1954 tradycje uniwersalizmu cesarskiego do najcenniejszych tradycji dziejowych Niemiec. Z wyraźnym nawiązaniem do współczesności stwierdza, że jest to *deutsche Leistung für das Abendland, für die Ausbildung der Nationen und Nationalstaaten*, cesarstwo bowiem *hat das Abendland gebildet und erhalten* (*Grösse u. Untergang d. Heiligen Reiches*, str. 491). Tendencję polityczną autora ujawnia w pełni zdanie, iż *man würde mit der Bekämpfung des*

Spróbujemy obecnie zająć się próbą pokazania prawdziwej treści cesarskiego uniwersalizmu i jego wyrazem w feudalnej teorii politycznej.

3

Przyjmujemy jako punkt wyjścia tezę, która — niedomówiona i zmistyfikowana pięknym frazesem — zawarta jest już *in nuce* w licznych pracach burżuazyjnych historyków. Średniowieczny uniwersalizm cesarski to przede wszystkim (nie wyłącznie!) tytuł prawny, uzasadnienie i wyraz ideologiczny niemieckiej agresji feudalnej. Uniwersalizm służy agresywnej polityce niemieckich feudałów na terenie Włoch i w krajach Słowiańszczyzny. Służy próbom interweniowania w wewnętrzne sprawy różnych państw Europy. Służy podporządkowaniu niemieckim wielkim feudałom uniwersalnej organizacji kościoła, co z kolei ułatwia ekspansję i ingerencję w sprawy różnych krajów europejskich. Ten charakter uniwersalizmu cesarskiego określa jego podstawową treść klasową. Oprócz tego — uniwersalizm ten usiłowano wykorzystać (nb. raczej bezskutecznie) w innych celach. Np. — wbrew woli poważnych grup niemieckich wielkich feudałów — dla umocnienia władzy cesarza na wewnątrz Niemiec; czy — jak u Dantego — dla koncepcji zjednoczenia Włoch. Ale to są elementy uboczne. Dla osiągnięcia jasności konturów zajmiemy się problemem uniwersalizmu przede wszystkim od strony jego podstawowej roli — eksponenta niemieckiej agresji feudalnej.

Nie jesteśmy jeszcze w stanie dać pełnego wyjaśnienia przyczyn tak szerokiego zasięgu tej agresji w średniowieczu. Trafnie podniesiono, że będzie to możliwe dopiero w wyniku dokładnych studiów nad ówczesnymi stosunkami wytwórczymi w Niemczech³⁹. Obiektywne prawa ekonomiczne formacji feudalnej skłaniają feudałów do stałego powiększania swych posiadłości, do rozszerzania swej władzy na coraz większą liczbę chłopów feudalnie zależnych, do powiększania rozmiarów renty feudalnej. Feudałowie niemieccy dążą do osiągnięcia tych celów w poważnej mierze drogą rozwinięcia szerokiej agresji na zewnątrz kraju. Agresję tę ułatwiają takie momenty, jak sąsiedztwo bogatych a politycznie rozdartych i słabych Włoch, jak sąsiedztwo stosunkowo słabszych organizmów politycznych Słowiańszczyzny Zachodniej, gdzie można było *optimam terram ad inhabitandum acquirere*⁴⁰. Współczesne źródła niemieckie mówią czasem z całą szczerością o zaborczych celach

berechtigten Stolzes des deutschen Volkes auf seine Geschichte und der Ehrfurcht vor ihr ein Fundament seiner Gegenwart untergraben (tamże, str. 492). Podstawą „teraźniejszości“ nacjonalistycznych, zremilitaryzowanych Niemiec mają więc być tradycje raubritterstwa Fryderyka Barbarossy (tamże, str. 488, 492).

³⁹ Por. K. Małczyński, *Postulaty badawcze w zakresie stosunków polsko-niemieckich w okresie do początku XIII wieku*, Sobótka t. V, 1950, str. 26 i nast.

⁴⁰ R. Köttschke, *Quellen zur Geschichte der ostdeutschen Kolonisation im 12. bis 14. Jhh.*, Leipzig—Berlin, 1912, nr 3 z r. 1108, str. 10.

agresji na Wschodzie ⁴¹. Przyznaje to czasem także — np. w odniesieniu do Włoch — burżuazyjna historiografia niemiecka ⁴².

Niemniej nawet w tej literaturze burżuazyjnej, która negatywnie oceniała uniwersalizm cesarski — nie pokazano klasowych korzeni uniwersalizmu, jego związku z ekspansją feudałów niemieckich, specyficzną dla stosunków feudalnych ⁴³. Ogromna większość literatury przedmiotu jawnie mistyfikowała korzenie uniwersalizmu, otaczając go aureolą „najwyższych ideałów“, „misji kulturalnej“, „zasad autorytetu moralnego“. Ale i tutaj — jak już wyżej stwierdzono — znajdujemy sformułowania podkreślające związek „idei cesarskiej“ z polityką ekspansji ⁴⁴. Burżuazyjni badacze schodzą czasem z wysokich rejonów abstrakcji i przyznają, że rzekomo oderwana od życia idea uniwersalizmu miała bardzo realne skutki ⁴⁵. Pokazywano też czasem znaczenie idei cesarskiej dla opanowania kościoła, dla uzyskania wpływu na kurie papieską ⁴⁶.

Trzeba pamiętać jeszcze o jednym. Uniwersalizm cesarski służył nie tylko uzasad-

⁴¹ Oprócz cytowanej wyżej odezwy feudałów wschodnio-saksońskich z r. 1108 (Köttschke, *Quellen*, str. 10) por. np. opisany przez Helmolda apel Adolfa hr. Holsztynu o zajmowanie żyznych ziem słowiańskich (Helmoldi presbyteri Bozoviensis *Cronica Slavorum* lib. I, cap. 57, Hannoverae et Lipsiae 1909, str. 111; por. też ibid. lib. I, cap. 88 o Albrechcie Niedźwiedziu z podobnymi sformułowaniami). Innego przykładu dostarcza Arnoldi *Cronica Slavorum*, Mon. Germ., SS, XXI, str. 210. Wszystkie te źródła mówią wręcz mi słowiańskiej, bogatej w ludzi i płody natury, jako o głównym motywie ekspansji.

⁴² Por. wyżej, przyp. 26. Por. też np. uwagi G. Deibel w *Zeitschr. d. Sav. Stft.*, GA, 54, 1934, str. 134 i nast.

⁴³ Typowym przykładem burżuazyjnej analizy źródeł ekspansji feudałów niemieckich w naszej literaturze były poglądy K. Tymienieckiego, por. np. jego *Źródła i charakter niemieckiego imperializmu*, Przegl. Zach. nr 4/1946, str. 326 i nast. a ostatnio *Hanza niemiecka nad Bałtykiem*, Przegl. Zach. nr 5—6/1952, zwł. str. 123 i nast. Autor rozpatruje tu źródła ekspansji głównie *sub specie* „imperializmów dynastycznych“. Cenne jest tu zwrócenie uwagi na rolę agresji i ekspansji bogatego patrycjatu miejskiego.

⁴⁴ Z bardzo dużej listy prac, które można tu przytoczyć por. np. H. Finke, *Weltimperialismus und nationale Regungen*, str. 11, W. Kienast, *Deutschland und Frankreich*, str. 97 i nast., R. Köttschke i W. Ebert, *Geschichte der ostdeutschen Kolonisation*, str. 34 i nast., A. Brackmann, *Die Ostpolitik Ottos des Grossen*, Hist. Ztschr., 134, 1926, str. 242 i nast. (dla okresu Karola W. por. jego *Die Anfänge der Slavenmission und die Renovatio Imperii des Jahres 800*, Sitz.-Ber. d. Preuss. Akad. ph.-hist. Kl., 1931, zwł. str. 86 i nast.); E. Schmidt, *Papsttum und Kaisertum*, str. 42 i nast. oraz wielu inn.

⁴⁵ W. Kienast, op. cit., str. 97 i nast.

⁴⁶ Por. np. W. Kienast, j. w., a zwłaszcza J. Declareuil, *Histoire générale du droit français des origines à 1789*, Paris 1925, str. 428. O przejawach tego wpływu dla okresu Karola W. por. np. R. W. i A. J. Carlyle, *A history*, t. I, 1903, str. 263 i nast., dla okresu późniejszego cesarstwa niemieckiego np. tamże, t. IV, str. 11 i nast., A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, t. III, str. 33 i nast. i w inn.

nianiu i sankcjonowaniu agresji samych cesarzy niemieckich. Służy też — zwłaszcza od XIII wieku — sankcjonowaniu agresji książąt rzeszy, feudalnych marchii i zakonów rycerskich⁴⁷. Specyfiką niemieckiego procesu historycznego jest, jak wiadomo, wielki wzrost potęgi książąt i „państw terytorialnych“ — w czym dużą rolę odegrało także roztrwonienie sił króla w wyniku uniwersalistycznej polityki włoskiej i walk z papieżstwem. Na wewnątrz książęta niemieccy nie uznawali szczególnego autorytetu cesarza, widzieli w nim przede wszystkim słabego króla niemieckiego, osłabiali jego władzę coraz bardziej i uzależniali go od siebie. Jednocześnie jednak wykorzystywali jego tytuł cesarski dla swoich celów w polityce zewnętrznej — dla usankcjonowania agresji, przede wszystkim zaś agresji wschodniej⁴⁸. O tej stronie oddziaływania rzymskiego tytułu cesarskiego i uniwersalnej idei nie można zapominać.

Jaki jest zakres roszczeń uniwersalnych cesarzy niemieckich — to pierwsze zagadnienie sporne i niejasne. W stopniowo rozwijanej teorii uniwersalizmu cesarz urasta do roli pana ziemi (*dominus mundi*), któremu podlegają wszystkie państwa (*omnia regna*) i wszyscy ludzie (*omnis anima*)⁴⁹. W literaturze burżuazyjnej podniosły się głosy, że tak pojęty uniwersalizm nie był realną doktryną polityczną cesarstwa niemieckiego, a tylko dziełem poetów, pochlebców dworskich, uczonych fanatyków prawa rzymskiego⁵⁰ lub po prostu utopią mnichów⁵¹. Wydaje się iż w dyskusji trafnie wykazano, że myśl o panowaniu nad światem (*Weltherrschaftsgedanke*) nie była reprezentowana tylko przez nieodpowiedzialnych teoretyków-utopistów i pochlebców⁵². Była ona traktowana zupełnie na serio przez jurystów, wykształconych na prawie rzymskim⁵³ i formalnie akceptowana przez cesarzy⁵⁴.

⁴⁷ Por. o tym dla stosunków wschodnich, a przede wszystkim polskich K. Tymieniecki, *Źródła i charakter*, str. 333 i nast., częściowo J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w.*, Warszawa 1954, str. 163 i nast.

⁴⁸ Por. interesujące uwagi o stosunku książąt do cesarza u J. Bryce, *The Holy Roman Empire*, London 1904, str. 123 i nast., 126 i nast. Por. też wyżej, przyp. 47.

⁴⁹ Por. w szczególności J. Bryce, op. cit., str. 170, J. Déclaireuil, op. cit., str. 429, H. Finke, op. cit., str. 16, 26, R. Scholz, *Weltstaat und Staatenwelt*, str. 91 i nast., H. Wieruszowski, *Vom Imperium zum nationalen Königtum*, München—Berlin 1933, str. 145 i w. in.

⁵⁰ Tak przede wszystkim R. Schlierer, *Weltherrschaftsgedanke und altdeutsches Kaisertum*, Diss. Tübingen, 1934. Por. też P. Koschaker, *Europa und das römische Recht*, str. 52 i nast.

⁵¹ Tak ostatnio T. Mayer w *Zeitschr. d. Sav. Stift.*, GA, 70, 1953: *Theoretische Expektorationen eines hochmittelalterlichen Mönches geben nicht immer den wirklichen Zustand wider, sondern waren und blieben nicht selten Utopien* (str. 341).

⁵² Por. np. R. Holtzmann, *Der Weltherrschaftsgedanke*, str. 253 i nast., gdzie zresztą zupełnie błędna interpretacja stosunku oficjalnej teorii panowania światowego do suwerenności państw europejskich.

Trzeba tu od razu zrobić zastrzeżenie, że mówiąc o panowaniu nad światem w praktyce przez ów świat rozumiano dawny *orbis Romanus*⁵⁵, rozszerzony o kraje słowiańskie.

Podkreślając „oficjalny“ charakter teorii panowania nad światem nie możemy jednak sugerować się nią i pomijać oczywisty rozdzźwięk między teorią i praktyką⁵⁶. O realizacji panowania nad światem, nawet zawężonym do granic *orbis Romani* nie mogło być mowy ani w okresie Karola W., ani tym bardziej później. Nie było już przesłanek, które by umożliwiały powstanie takich wielkich ośrodków politycznych jak cesarstwo rzymskie pierwszych wieków n. e. — przesłanki te właściwe były formacji niewolniczej⁵⁷. W praktyce cesarze niemieccy dostrzegali nierealność „panowania światowego“ i ograniczali próby wykonywania rzeczywistych aktów władzy tylko do niektórych rejonów Europy i niektórych ludów⁵⁸. Nie rezygnowali jednak bynajmniej z anachronicznej koncepcji *imperator-dominus mundi*, licząc na to, że ułatwi ona ingerowanie w wewnętrzne sprawy różnych krajów Europy — zwłaszcza przez wykorzystanie podporządkowania cesarstwu uniwersalnej organizacji kościoła; liczyli też na to, iż szczęśliwy traf może dać im możliwość zagarnięcia władzy w którymś zakątku Europy, a wówczas cesarski uniwersalny tytuł króla niemieckiego będzie doskonałym szyldem dla takiej akcji⁵⁹.

⁵⁵ Por. Scholz, *Weltstaat*, str. 91, Bryce, op. cit., str. 170, G. de Lagarde, *La naissance de l'esprit laïque au déclin du Moyen âge*, I, *Bilan du XIII siècle*, Paris 1948, str. 151 i nast. i w. in.

⁵⁶ Dla okresu Fryderyka II, gdy to występuje najwyraźniej por. W. v. Steinen, *Das Kaisertum Friedrichs II nach den Anschauungen seiner Staatsbriefe*, Berlin—Leipzig 1922, str. 38 i pass.; dla późniejszego okresu por. np. koncepcje Henryka VII, w myśl których *omnis anima principi Romano sit subiecta* (Mon. Germ. Const., t. IV nr 929, str. 965).

⁵⁵ R. Scholz, *Weltstaat*, str. 82.

⁵⁶ Literatura burżuazyjna skłonna jest czasem — dla podniesienia świetności ekspansywnych „tradycji“ pierwszej rzeszy — fałszować rzeczywistość właśnie drogą pełnego abstrahowania od tego rozdzźwięku. W konsekwencji prezentowano czytelnikowi zupełnie fantastyczny obraz rozmiarów średniowiecznego cesarstwa. I tak wedle K. H. Ganzera (*Das Reich als europäische Ordnungsmacht*, str. 16 i nast.) do cesarstwa należały Włochy i Sycylia, Burgundia z Prowansją, Anglia (!), Dania, Zakon Krzyżowy, cała Polska (!), Węgry, Bizancjum z swymi posiadłościami na Bałkanach (!), a także terytoriami Małej Azji, dalej królestwo Armenii i Jerozolimy a także zależne od Sycylii wybrzeża północnej Afryki (!). Warto przypomnieć, że ten obraz, malowany z fantazji przez faszystowskiego historyka w roku 1941 ma wyraźny cel pokazania antecedenencji hitlerowskich podbojów w Europie. — Jest on bowiem powiązany z teorią o narodzie niemieckim jako nosicielu władzy, twórcy nowego ładu w świecie itd.

⁵⁷ Por. E. Kosmiński, *Istorijsk sriednich wiewkow*, 1952, str. 20 i nast.

⁵⁸ Por. wywody R. Scholza, *Weltstaat*, str. 86, oraz niżej przyp. 59.

⁵⁹ Nie dostrzega tego zupełnie R. Scholz, op. cit., str. 86 i nast. Twierdzi on, iż jeśli Konrad II starał się w drodze układów małżeńskich opanować Francję i Bizancjum, to wynika stąd, iż we własnym mniemaniu Konrad II nie uważał się za zwierzch-

Z grubsza biorąc roszczenia terytorialne cesarstwa obejmowały ziemie kilku kategorii. Rzeczywistą — choć coraz bardziej słabnącą władzę wykonywał cesarz na terytorium Niemiec. Druga kategoria — to ziemie, w których cesarz był w teorii jedynym władcą, choć realnie jego prawa były tu naruszane (północne Włochy i Burgundia). Obszar objęty tymi dwiema kategoriami tworzył trzon średniowiecznego cesarstwa czego wyrazem była m. in. teoria czterech koron. Cesarz z koroną cesarską, uzyskiwaną w Rzymie, łączył jeszcze trzy dalsze: niemiecką (koronacja w Akwizgranie), włoską (koronacja w Pawii a potem Monzie) i burgundzką (koronacja w Arles) ⁶⁰. Jako trzecią kategorię traktowano kraje, mające własnych monarchów; w myśl teorii uniwersalnej podlegali oni cesarzowi. W praktyce trwała faktyczna zależność, jak w wypadku królestwa czeskiego, należała tu do wyjątków. Kraje te były niezależne. W stosunku do niektórych (Francja) nie czyniono realniejszych prób narzucenia im zależności faktycznej; w stosunku do innych przejawy tej zależności były przelotne (Anglia, Polska) ⁶¹. Niemniej w teorii podkreślano charakter tych królów jako władców prowincjonalnych (*reges provinciarum*) czy rzekomych królów (*reguli*) ⁶². Traktowano ich w romanistycznych kategoriach

nika tych krajów jako cesarz rzymski. Zupełnie nie wiadomo, dlaczego teoria uniwersalnego zwierzchnictwa, m. in. nad Francją czy Bizancjum, miałyby się nie godzić z dążeniami do opanowania tych w praktyce niezależnych krajów w drodze układów małżeńskich. Cesarze akcentowali swoje rzekome zwierzchnictwo nad całym światem, a w praktyce dążyli do zagarnięcia pod swoją władzę czy pod swoje wpływy tego, co się da.

⁶⁰ Por. Bryce, op. cit., str. 189 i nast.

⁶¹ Bardzo zbliżony podział przyjmuje Bryce, op. cit., str. 180 i nast. Różnica polega głównie na tym, iż Bryce przyjmuje poza obrębem trzonu cesarstwa (Niemcy, póln. Włochy, Burgundia) jeszcze dwie kategorie państw wchodzących w myśl teorii imperialnych w skład cesarstwa. Pierwsza kategoria to kraje zależne choć mające własnych panujących (m. in. Polska, Węgry, Dania); druga — to kraje praktycznie niezależne, choć w teorii imperialnej uznające wyższość rangi cesarza. Podział ten nie wydaje się trafny. Jeżeli patrzemy na zagadnienie od strony teorii imperialnej, a nie od strony państw europejskich — to różnice między tymi dwiema kategoriami w teorii nie będą istotne. Tak np. i Anglia i Polska traktowane są formalnie jako prowincje cesarstwa, a przejściowo zmuszane do uznania zwierzchnictwa cesarskiego i np. pewnych świadczeń na dworze cesarskim. Różnice mają charakter dalszoplanowy z punktu widzenia teorii uniwersalnej i dotyczą zasięgu i czasu trwania prób podporządkowania poszczególnych krajów cesarskiemu zwierzchnictwu. Oczywiście, że z punktu widzenia zainteresowanych krajów te różnice będą istotne. Inaczej bowiem wyglądały w praktyce próby podporządkowania Polski czy Węgier — a inaczej Skandynawii czy Hiszpanii. Niemniej wspólną cechą wszystkich tych krajów jest: 1) uznawanie ich przez teorię uniwersalną za formalnie podległe cesarstwu, i 2) umacniająca się ich niezależność i świadomość tej niezależności w teorii politycznej każdego państwa — przy czym próby podporządkowania ich cesarstwu były przelotne i nie sięgały głęboko.

⁶² Por. np. Kienast, op. cit., str. 100 i nast., Finke, op. cit., str. 14, K. Burdach, *Vorspiel*, Bd. I—1 (Mittelalter), Halle a/Saale, 1925, str. 358, Scholz, *Weltstaat*, str. 90 i nast., 87 i w. in.

ustrojowych jako cesarskich urzędników, namiestników jego władzy w prowincjach cesarstwa⁶³. Zajmowali więc oni rzekomo stanowiska poddanych cesarskich⁶⁴. Odkładając na później sprawę rzeczywistego znaczenia tych koncepcji musimy od razu zasygnalizować fakt, iż taka średniowieczna teoria imperialna pozostawała w rażącej sprzeczności z polityczną suwerennością krajów europejskich. Sprawa ta nie jest — wbrew pozorom — oczywista, wiele bowiem atramentu wylano dla udowodnienia, iż sprzeczności takiej nigdy nie było.

Dalsze zagadnienie — to sprawa teoretycznych uzasadnień dla uniwersalnej władzy cesarzy niemieckich. Wiąże się ona ze sprawą tzw. elementów rzymskich, germańskich i chrześcijańskich w teorii średniowiecznego cesarstwa uniwersalnego. Teorię tę usiłowano bowiem podbudować bardzo różnymi elementami: cytatai z biblii i patrystyki, zasadami prawa rzymskiego i niemieckiego prawa zwyczajowego, a często też wspomnieniami antyku. Teoria imperialna rozwijała się i zmieniała, inaczej przedstawiała się za dynastii saskiej, inaczej za Sztaufów a inaczej jeszcze na przełomie XIII i XIV wieku. Zbyt często w literaturze burżuazyjnej nie dostrzegano w ogóle tego rozwoju, zbyt często też przedstawiano go zupełnie opacznie.

Trzeba tu przede wszystkim wydobyć związek między teorią cesarską a ideologią religijną i kościelną średniowiecza. W warunkach dominowania teologicznego światopoglądu feudałowie niemieccy swoje uniwersalne dążenia starali się podmurować religijnymi i kościelnymi koncepcjami. Cesarz był więc traktowany jako naturalny przywódca chrześcijaństwa, stanowiącego jedną całość — augustyńską *respublica generis humani*, *respublica christianorum*, *civitas Dei*⁶⁵. — Jest zaś cesarz wodzem chrześcijaństwa, bo jest namiestnikiem bożym na ziemi (*vicarius Dei in terris*)⁶⁶. Jeden jest Bóg, jedna jest *civitas Dei*, *respublica christianorum* — jeden

⁶³ Tak np. Scholz, J. W., R. Most, *Der Reichsgedanke des Lupold von Bebenburg*, Dtsch. Archiv f. Gesch. des MA, t. IV, 1941, str. 448 i in.

⁶⁴ Tak np. glosa Huguccia z Pizy (II poł. XII w.): tu teza, że *Franci, Anglici et alii ultramontani „subsunt vel subesse debent Romano imperio; nam unus imperator in orbe... sed in diversis provinciis diversi reges sub eo“* (Fr. Maassen, *Beiträge zur Geschichte der juristischen Literatur des Mittelalters, insbesondere der Decretisten-Literatur des zwölften Jahrhunderts*, Sitz. Ber. d. phil.-hist. Classe d. Kaiserl. Akad., Wien, XXIV, 1857, str. 79 i nast.).

⁶⁵ Por. np. J. Spörl, *Grundformen hochmittelalterlicher Geschichtsanschauung*, München 1935, str. 39 i nast., Scholz, *Weltstaat*, str. 84, W. Kienast, op. cit., str. 98, G. Kallen, op. cit., str. 388 i nast. i w. in.

⁶⁶ Już u Thietmara (Chronicon, ed. M. Jedlicki, Poznań 1953, VI, 11, str. 331) Henryk II figuruje jako *vicarius Dei in terris*. Por. o rozwoju tej koncepcji Kienast, op. cit., str. 96, A. v. Harnack, *Christus praesens — vicarius Christi*, Sitz. Ber. d. ph.-hist. Kl. d. Preuss. Akad., Berlin 1927, str. 430 i nast., H. Wieruszowski, op. cit., str. 143 i nast., H. v. Eicken, op. cit., str. 217 (o okresie Konrada II), J. Bryce, op. cit., str. 103 (o późniejszych koncepcjach kościelnych) i w. in.

w konsekwencji jest i cesarz⁶⁷. Ten atrybut jedyności ograniczony jest jeszcze w pierwszym okresie po „odnowieniu cesarstwa“ na Zachodzie względami na autorytet i potęgę cesarstwa bizantyńskiego. Dlatego w pierwszym etapie dążą cesarze zachodni tylko do parytetu, równorzędności z cesarstwem bizantyńskim⁶⁸. Później i to ograniczenie odpadnie a atrybut jedyności będzie podkreślany szczególnie mocno — wraz z traktowaniem Bizancjum jako uzurpatora tytułu cesarskiego⁶⁹. Ta rywalizacja z Bizancjum nie będzie tylko sporem teoretycznym — krył się bowiem za nim plan opanowania osłabionego cesarstwa wschodniego⁷⁰.

Augustynizm tej koncepcji ma bardzo swoisty charakter. Nie jest to teoria zawołowana w subtelną analizę moralną, jak u Augustyna⁷¹. Tendencja polityczna jest tu całkowicie niedwuznaczna⁷².

Cesarstwo pojęte jako boży porządek na ziemi⁷³ swój uniwersalny charakter wiąże bardzo ściśle z uniwersalizmem kościoła. Powszechny charakter kościoła rzymskiego, jego „ogólnoświatowa“ misja — ułatwiają w pewnym etapie cesarzom rozwijanie własnych uniwersalnych teorii⁷⁴. Uniwersalizm świecki i kościelny korzystają z tej samej pożytki ideowej; papieństwo odegrało czynną rolę we wskrzeszeniu koncepcji cesarstwa⁷⁵. Toteż oceniając ostrość późniejszych walk obydwu uniwersalizmów warto pamiętać, że ich podstawy ideologiczne w znacznej mierze są wspólne.

⁶⁷ Scholz, *Germanischer u. römischer Kaisergedanke*, str. 116, Bryce, op. cit., str. 98, W. Kienast, op. cit., str. 98 i in.

⁶⁸ Por. o teorii ciągłości i jedności cesarstwa w Bizancjum w świetle bizantyńskiej doktryny politycznej Bryce, op. cit., str. 322 i nast., P. Koschaker, op. cit., str. 8 i nast., por. też ostatnie uwagi Fr. Dölgera w *Zeitschr. d. Sav. Stift.*, GA, 67, 1950, str. 459 i nast. O dążeniu do parytetu za Karola W. i Ottonów por. P. Koschaker, op. cit., str. 29, Scholz, *Weltstaat*, str. 84 i nast., Dölger, op. cit., str. 460 i nast.

⁶⁹ Juryści uznają wówczas (XII w.), że cesarz bizantyński jest takim monarchą, jak król w szachach (Scholz, op. cit., str. 91).

⁷⁰ Por. Dölger, loc. cit., str. 462 i nast., gdzie analiza starć między oboma cesarstwami w XI—XII w., rozwoju teorii o podległości *regnum Graecie* wobec *Imperium Romanum Barbarossy* i prób podporządkowania cesarstwa wschodniego, podejmowanych przez Henryka VI. Por. też H. Mitteis, *Politische Verträge*, str. 100 i nast. Inaczej Scholz, op. cit., str. 97.

⁷¹ Por. np. C. H. Mc Ilwain, *The Growth of political Thought in the West*, New York 1932, str. 154 i nast.

⁷² J. Spörl, op. cit., str. 42.

⁷³ Scholz, *Krisis und Wandlungen*, str. 24 i nast.

⁷⁴ W starszej literaturze zwrócił na to uwagę H. v. Eicken, *Geschichte und System der mittelalterlichen Weltanschauung*, str. 214 (Otto I „...konnte... den Anspruch auf die Weltherrschaft nur aus der thatsächlichen Universalität der Kirche ableiten“). Por. też J. Bryce, op. cit., str. 95 i nast.

⁷⁵ Scholz, *Krisis und Wandlungen*, str. 28; W. Ohnsorge, *Das Mitkaisertum in der Abendländischen Geschichte des früheren Mittelalters*, *Zeitschr. d. Sav. Stift.*, GA, 67, 1950, str. 311 i nast.

W pierwszym etapie agresywnej polityki średniowiecznego cesarstwa wielką rolę odegrała jako jej tytuł koncepcja misyjna wraz z ideą obrony kościoła⁷⁶. Wynikało to z religijnego charakteru teorii imperialnej. Idea obrony kościoła ułatwiała agresję na terenach Włoch, umacniała pozycję cesarza we Włoszech i w szczególności w Rzymie, była szyldem dla przewagi nad kuria papieską. Idea misyjna sankcjonowała agresję cesarzy niemieckich na Wschodzie. Obydwie te koncepcje były bezpośrednim wyrazem reakcyjnego uniwersalizmu, za którym kryły się interesy niemieckiej ekspansji feudalnej.

Jak widzimy więc, cesarstwo powiązane jest bardzo ściśle z ideami religijnymi i organizacją kościelną⁷⁷. Tak jak Pepin Krótki i Karol Wielki wykonywali nad papieżami rodzaj jurysdykcji — tak samo za dynastii saskiej przewaga cesarzy nad kuria papieską jest wyraźna, co nie wyklucza oczywiście pewnej samodzielności ruchów niektórych przynajmniej papieży⁷⁸. Cesarstwo niemieckie „odnowione” w r. 962 nosi charakter *imperium christianum*, jest otoczone aureolą bożego ustanowienia. W tym świetle próby niektórych faszystowskich pseudouczonych, by związać ideę cesarską z germańskim poganizmem należy zaliczyć do rzędu całkowitych fantazji⁷⁹.

Istnieją jednak jeszcze inne składniki ideologiczne koncepcji uniwersalizmu cesarskiego. Od samego początku koncepcja ta rosła na pożywiec tzw. teorii translacyjnej. *Translatio imperii Romani* — to teoria, w myśl której puścizna cesarstwa rzymskiego przeszła w drodze aktów koronacyjnych 800 i 962 roku „od Greków do Germanów”. Cesarstwo rzymskie — czwarta z rzędu (po babilońskiej, perskiej i macedońskiej) monarchia uniwersalna⁸⁰ — miała wedle słów św. Hieronima⁸¹ przetrwać do dnia sądu ostatecznego. To zdanie Hieronima, mające ogromny wpływ na średniowieczne doktryny polityczne, spina klamrą z jednej strony religijną, a z drugiej, świecką, antyczną zawartość teorii uniwersalnej⁸². Niemal cała nowsza

⁷⁶ O teoriach tych por. Brackmann, *Der „Römische Erneuerungsgedanke“ und seine Bedeutung*, str. 349 i nast., H. Wieruszowski, *Vom Imperium zum nationalen Königtum*, str. 152, Bryce, op. cit., str. 95 i nast., Scholz, *Krisis*, str. 24, G. Kallen, op. cit., str. 388 i nast., P. Koschaker, str. 27, 54, i w. in.

⁷⁷ O *specialis coniunctio* cesarstwa z kościołem por. Scholz, *Weltstaat*, str. 83.

⁷⁸ Dla okresu Pepina i Karola trafnie podkreślono, iż protekcja monarsza nad papieżami *avait souvent pris l'aspect d'une souveraineté* (Lagarde, *La naissance*, I, str. 34 i nast.). Por. niżej, przyp. 46 i nasze uwagi w Kwart. Hist. nr 1/1954, str. 243.

⁷⁹ Dotyczy to np. prób E. Schmidta, *Papsttum und Kaisertum*, str. 41, por. też O. Torsten, *Reiche*, str. 9 i nast.

⁸⁰ Por. C. Trieber, *Die Idee der vier Weltreiche*, Hermes, Ztschr. f. klassische Philologie, XXVII, 1892, str. 321 i nast.

⁸¹ Migne, *Patrol, Lat.*, XXV, s. 526, 552.

⁸² Dodać trzeba, że idea rzymska w tym czasie nie ma charakteru wyłącznie świeckiego, związanego z tradycjami antyku. Jest tu bardzo wiele momentów, podkreślających chrześcijański, apostołski charakter „wiecznego Rzymu”. Por. w tej

historiografia niemiecka aktywnie protestuje przeciw „elementom rzymskim“ w koncepcji imperialnej Karola W. czy dynastii saskiej, doszukując się w koncepcji tej przede wszystkim elementów germańskich⁸³. Nie warto wchodzić głębiej w ten spór co do wagi „idei rzymskiej“ w cesarstwie IX—XI wieku, bo też i problem jest postawiony fałszywie. Nie jest sprawą najważniejszą, czy formalne elementy idei cesarskiej można wyprowadzić z antycznego Rzymu, czy z tradycji germańskich. Tym bardziej że formalnie rzecz biorąc sama koncepcja cesarska jest jednak związana głównie z puścizną rzymską, z tradycjami królewskiego i cesarskiego zwłaszcza Rzymu⁸⁴. Nie udało się udowodnić, iż cesarstwo IX—XI w. wyrasta w swej zewnętrznej koncepcji z tradycji germańskich⁸⁵. Z tym wszystkim chętnie się godzimy na zdanie, iż niemiecka treść dominuje — np. za Ottonów — nad rzymskimi formami zewnętrznymi⁸⁶. Ale też trzeba wyraźnie powiedzieć, że tych treści należy szukać w interesach klasowych niemieckiej klasy rządzącej, po-

kwestii np. R. Scholz, *Weltstaat*, str. 84, tenże, *Germanischer und römischer Kaisergedanke*, str. 116.

⁸³ Z bardzo obszernej literatury por. w szczególności wypowiedającą się za rzymskim charakterem cesarstwa wielką monografię P. E. Schramma, *Kaiser, Rom und Renovatio*. I, Leipzig—Berlin, 1929, zwł. str. 74 i nast. oraz pass.; przeciw rzymskiemu charakterowi cesarstwa wypowiadają się przede wszystkim A. Brackmann, *Der „Römische Erneuerungsgedanke“ und seine Bedeutung für die Reichspolitik der deutschen Kaiserzeit*, str. 346 i nast.; O. Westphal, *Das Reich*, pass.; O. Torsen, *Riche*, pass. (tu jawny bełkot na temat walki germańskiej aryjskiej idei rzeszy przeciw romanistycznej, śródziemnomorskiej papieskiej teokracji; właściwa idea rzeszy jest zdaniem tego faszystowskiego „uczonego“ obca tak koncepcji *imperium romanum*, jak i uniwersalizmowi chrześcijańskiemu); ostatnio próbuje rekapitulować w duchu „germanizmu“ idei cesarskiej P. Koschaker, *Europa und das römische Recht*, str. 18 i nast., 37 i nast. Por. też R. Scholz, *Germanischer und römischer Kaisergedanke*, pass.; C. Bornhak, *Römisches und deutsches Recht*, Hist. Ztschr. 159, 1939, str. 10.

⁸⁴ Dotyczy to zwłaszcza Ottona III, po którym pozostały dosyć wyraźne ślady akceptowania koncepcji *renovatio imperii Romanorum* jako koncepcji oficjalnej (por. P. E. Schramm, op. cit., str. 127 i nast., 157 i nast.). Że nie jest to tylko teoria dworska, o tym świadczą krążące już w X i XI w. legendy niemieckie o Juliuszu Cezarze — zdobywcy Germanii; Cezar występuje więc wcześniej jako *heros eponymos* monarchii niemieckiej (por. uwagi K. Tymienieckiego w *Rocznikach Hist.*, XVIII, 1949, str. 52 przyp. 5).

⁸⁵ Wszyscy cytowani wyżej autorzy-zwolennicy teorii germańskiej podkreślają jako dowód na nią fakt, iż cesarze niemieccy kontynuują tradycje cesarstwa Karola Wielkiego. Jest to oczywiście trafne, ale bynajmniej nie udowodniono, iż frankońska monarchia Karola przyjmując tytuł cesarstwa czerpała go z jakichś bliżej nieznanych tradycji germańskich. Jest tu — gdy o zewnętrzną formę tytułu chodzi — wyraźna myśl kontynuacji dawnego *imperium Romanum*, na równi z drugim nosicielem tej tradycji, Bizancjum. Myśl ta, rzucona przez kurie papieską, odpowiadała interesom politycznym Karola W. i została przezeń podjęta i wykorzystana dla własnych celów.

⁸⁶ Tak np. R. Scholz, *Weltstaat*, str. 85.

pychających ją na tory agresji feudalnej i skłaniających do jej osłaniania rolę cesarza jako namiestnika bożego, wódza chrześcijaństwa, obrońcy kościoła.

Oczywiście należy wystrzegać się uproszczeń: idea uniwersalizmu nie była wcale w X—XI w. sztandarem wszystkich feudałów niemieckich. Nie chodzi tu tylko o potężnych feudałów świeckich, rzeczników anarchii feudalnej i przeciwników cesarzy. Także spośród podpory władzy cesarskiej — wielkich feudałów duchownych — wywodzą się ludzie obojętni wobec idei uniwersalnej, widzący w cesarzu rzymskim przede wszystkim króla niemieckiego. Taka ich postawa pozostaje w związku z faktem, iż feudałowie ci — podobnie jak Fritz Kern w wieku XX — obawiali się, iż idea uniwersalna oznacza przede wszystkim politykę włoską i może przynieść szkody ekspansji przeciw Słowiańszczyźnie⁸⁷. Nie było wprawdzie w XI wieku Alberta Brackmanna, który rozpraszałby te obawy. Ale rozpraszała je skutecznie sama polityka cesarzy. Stąd różnica między niechętnym uniwersalizmowi Thietmarem, a przedstawicielem „teologii imperialnej“ Ottonem z Freisingu⁸⁸.

Należy jeszcze na zakończenie wskazać na kierunki i przyczyny ewolucji teorii uniwersalizmu cesarskiego. Bardzo wielu autorów wskazało na fakt, iż teoria ta osiągnęła apogeum w okresie Szaufów, wtedy, gdy cesarstwo jako instytucja przekroczyło już kulminacyjny punkt swego rozwoju⁸⁹. W interesującym nas tu okresie idea uniwersalna podniesie się jeszcze raz za krótkich rządów Henryka VII w początkach XIV wieku⁹⁰. Ale trafnie spostrzega marksistowski historyk niemiecki, że uniwersalizm Henryka VII jest komedią po tragedii cesarstwa Szaufów⁹¹.

Nie potrafiiono wyjaśnić tego asynchronizmu. Twierdzono np., iż rozkwit teorii imperialnych jest po prostu wynikiem renesansu prawa rzymskiego⁹², nie wyjaśniając dlaczego nastąpił ten renesans rzymskich zasad absolutystycznych. Jest też próba wyjaśnienia tego zjawiska teorią, jakoby dopiero po upadku roli cesarstwa dostrzeżono czym ono było i rolę tę ujęto w rozbudowaną teorię uniwersalną⁹³. Wreszcie roz-

⁸⁷ Por. o tym M. Z. Jedlicki, *Poglądy prawno-polityczne Thietmara*, Czasop. Pr.-Hist., V, 1953, str. 54.

⁸⁸ J. Spörl, op. cit., str. 44.

⁸⁹ I tak Bryce pisze, że gdy za Szaufów najwyższa potęga cesarstwa już minęła, *its ideal dignity stood highest* (*The Holy Roman Empire*, str. 179). Por. też np. R. Holtzmann, *Der Weltherrschaftsgedanke*, str. 263, A. Brackmann, *Der mittelalterliche Ursprung der Nationalstaaten*, str. 129 i nast., R. Scholz, *Krisis und Wandlungen*, str. 29, *Weltstaat*, s. 90 nn.

⁹⁰ Wysiłki Henryka VII określa W. Ullmann jako *the last imperial effort to assert in practice the universal overlordship of the emperor over kings and princes*. (*The Development of the Medieval Idea of Sovereignty*, str. 1).

⁹¹ E. Hühns, *Die politische Ohnmacht des Reiches*, Ztschr. f. Gesch.-wissenschaft, 1/1954, str. 80.

⁹² Bryce, j. w., str. 179 widzi tu wpływy prawa rzymskiego oraz osobiste talenty Staufów.

⁹³ A. Brackmann, op. cit., str. 130.

winięta przez wielu badaczy teza, iż ten wysoki uniwersalizm XII—XIII wieku jest repliką na rozwój systemu teokratycznego, na uniwersalizm papieski ⁹⁴ — jest trafna, niemniej jednak zawiera tylko część prawdy. Nie odpowiada bowiem na pytanie, jakiemu celowi służą te bardzo liczne elementy teorii imperialnej, które nie odnoszą się do papieża, lecz do władz świeckich i które rozbudowane zostały bardzo silnie dopiero w okresie Sztaufów.

Tymczasem sprawę należy, jak się zdaje, rozpatrzyć z punktu widzenia celów, którym idee imperialne służyły. Nie jest chyba przypadkowa zbieżność pomiędzy apogeum tych idei a szczególnym nasileniem niemieckiej agresji feudalnej w XII i XIII wieku. Osiąga ona wszak w tym czasie rozmiary przedtem nienotowane. Agresja na terenach Słowiańszczyzny prowadzi właśnie w XI wieku do całkowitego podbicia Słowiańszczyzny Połabskiej i do przejściowego uzależnienia Polski od cesarstwa (1157). W XIII wieku niemiecka agresja feudalna wyrwa Polsce rozległe obszary Pomorza, Wielkopolski, ziemi lubuskiej i chełmińskiej ⁹⁵. Za Fryderyka I nasila się agresja niemiecka w północnych Włoszech, rozwijane są ekspansywne plany w stosunku do krajów śródziemnomorskich z Bizancjum na czele; te ostatnie plany kontynuuje syn Barbarossy, Henryk VI. Za Fryderyka II znów nasila się polityka dynastyczna cesarza we Włoszech ^{95a}, przy jednoczesnym sankcjonowaniu przezeń agresywnej akcji księstw niemieckich na Wschodzie. Nic też dziwnego, że w reakcyjnej historiografii niemieckiej tak wysoko ocenia się ekspansywną politykę Sztaufów ⁹⁶. Potem przychodzi okres bezkrólewia i osłabienia niemieckiej

⁹⁴ Tak w szczególności G. Kallen, op. cit., str. 388 i nast., O. Westphal, op. cit., str. 353, 372 (gdzie faszystowska terminologia „okrażenia rzeszy“) i in.

⁹⁵ Por. próbę przedstawienia procesu posuwania się tej agresji w głąb Polski u J. Baszkiewicza, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego*, str. 168 i nast.

^{95a} Istnieje we współczesnej literaturze historycznej włoskiej prąd, zmierzający do uznania Fryderyka II za „jednoczyciela Włoch“ — w walce przeciw papiestwu i w oparciu o włoskie siły społeczne i polityczne (por. np. P. P. e, *Lo stato ghibellino di Federico II*, Bari 1951). Wedle badaczy, reprezentujących ten kierunek, uniwersalizm Fryderyka II miał charakter włoski, hegemonem uniwersalnej monarchii miałyby być Włochy. — Pogląd ten nie jest przekonywający. Polityka Fryderyka II wobec Włoch ma charakter dynastyczny i w gruncie rzeczy agresywny, mimo odmiennych nieraz form i metod, niż za Fryderyka I czy Henryka VI. Fryderyk II w istocie rzeczy występuje wobec Włoch (tak samo jak — drugoplanowo raczej — wobec Słowiańszczyzny) przede wszystkim jako wielki feudał niemiecki. Upatrywanie w nim „jednoczyciela Włoch“ włoskimi siłami jest wynikiem sugerowania się w pewnej mierze pobożnymi życzeniami i ocenami współczesnych i nieco późniejszych przedstawicieli (nie wszystkich zresztą) obozu gibelńskiego, jak np. Dantego. Działają tu też sugestie propagandy politycznej, rozwiniętej szeroko przez Fryderyka II. — Sprawa ta wymaga jednak niewątpliwie szczegółowej dyskusji, której na tym miejscu podjąć niesposób.

⁹⁶ Por. np. P. Kirn, *Die Verdienste der Staufischen Kaiser um das Reich*, Hist. Ztschr., 164, 1941, str. 261 i nast. (okres Sztaufów to. doba pełnego *Herrenbewusstsein* narodu niemieckiego); O. Westphal, *Das Reich*, str. 373 i nast. oraz pass. ostatnio np. Th. Mayer, *Grösse und Untergang*, zwł. str. 488 i nast. i w. in.

władzy monarszej. Ale królowie niemieccy przez cały wiek XIII i w pocz. wieku XIV sankcjonują, usprawiedliwiają a nieraz wręcz organizują agresywną politykę Brandenburczyków czy Krzyżaków. Polityka ta nasila się coraz bardziej i osiąga poważne sukcesy. W tych sukcesach uniwersalne cesarstwo ma spory udział. Uza-
leżnione od książąt rzeszy, ustepliwe wobec nich na terenie kraju, sankcjonuje i po-
piera ich agresywną politykę na zewnątrz.

W literaturze burżuazyjnej rozpowszechnione są poglądy, iż rozkwit teorii impe-
rialnej wiąże się z jej „sekularyzacją“, „laicyzacją“⁹⁷. Wiąże się on bowiem
z konsekwentnym oparciem jej na podstawie prawa rzymskiego i teorii imperium
Romanum⁹⁸. Zapatrzona w schemat germański literatura nacjonalistyczna nie-
miecka niechętnie odnosi się do tej romanizacji cesarstwa⁹⁹; historiografia faszy-
stowska wręcz mówi o zdegradowaniu, sfałszowaniu germańskiej idei rzeszy¹⁰⁰.

Dla wyjaśnienia sprawy trzeba przede wszystkim odrzucić tezę o rzekomej laicy-
zacji teorii imperialnej w XII—XIII wieku. Religijna „metafizyka imperialna“
nie tylko nie ustępuje miejsca koncepcji laickiej, ale umacnia się jeszcze. Jest to
zupełnie zrozumiałe na tle zaostrzającego się antagonizmu cesarzy z kurią rzymską.
Argumentującemu przy pomocy biblij i papieżowi przeciwstawiane były argumenty
religijne, mające szczególny walor jako broń ideologiczna w dobie panowania świa-
topoglądu teologicznego¹⁰¹. Dla udowodnienia, iż cesarstwo jest równie boską
instytucją jak i papieństwo Fryderyk I przekształca *imperium Romanum w sacrum
imperium Romanum*¹⁰². Świętość cesarstwa, umocniona przez kanonizację Karola
Wielkiego¹⁰³, pozostaje w związku z bezpośrednim pochodzeniem władzy cesar-

⁹⁷ Por. np. R. Most, *Der Reichsgedanke*, str. 447, R. Scholz, *Weltstaat*, str. 88
i nast., G. Kallen, op. cit., str. 388 i nast., H. Wieruszowski, *Vom Imperium*,
str. 39 i nast., 111 oraz pass., Lagarde, *La naissance de l'esprit laïque*, t. I, zwł.
str. 197 i nast. i w. in.

⁹⁸ Lagarde, op. cit., I, str. 146 i nast., P. Koschaker, op. cit., str. 38 i nast.,
P. E. Schramm, *Kaiser, Rom und Renovatio*, I, str. 223 i nast., R. Scholz, *Welt-
staat*, str. 88 i nast.

⁹⁹ Brackmann, (*Der „Römische Erneuerungsgedanke“*, str. 370 i nast.) akcen-
tuje bardzo silnie „zewnętrzny“, formalny charakter tych romanistycznych koncepcji
: chwali Szttaufów za to, że mimo ich przejęcia nie zrezygnowali z „tradycyjnej poli-
tyki na Wschodzie“; zgodzimy się oczywiście, że romanistyczne konstrukcje ustrojowe
były tylko formą, za którą kryła się agresywna treść. Niesposób jednak zgodzić się
z Brackmannem (op. cit., str. 374), iż konstrukcje te nie miały wpływu na praktykę
polityczną cesarstwa.

¹⁰⁰ Tak np. O. Torsten, *Riche*, zwł. str. 70 i pass. Zabawna jest tu „teoria“,
iż przejścia od idei germańskiej do uniwersalnej, romanistycznej teokracji dokonał
Fryderyk II *auf Grund seiner biologischen Konstitution* (!) — op. cit., str. 166.

¹⁰¹ Por. tu P. Koschaker, op. cit., str. 41 i nast., A. Brackmann, *Der
„Römische Erneuerungsgedanke“*, str. 374.

¹⁰² H. Wieruszowski, op. cit., str. 142, R. Holtzmann, *Der Weltherr-
schaftsgedanke*, str. 256 i w. in.

¹⁰³ A. Brackmann, *Der mittelalt. Ursprung der Nationalstaaten*, str. 136 i in.

skiej od Boga: wywodzi się ona *per electionem principum a solo Deo*, kto by zaś w to wątpił — popadnie w sprzeczność z bożym ustanowieniem i nauką św. Piotra ¹⁰⁴. Bóg działa przez książąt inspirując akt wyboru cesarza ¹⁰⁵. Spośród różnych źródeł władzy monarszej — powołania przez Boga, przez lud, dziedziczenia, aklamacji wojskowej ¹⁰⁶ — cesarz ma za sobą pochodzenie *immediate a Deo* i wolę ludu, wyrażoną w elekcji książąt rzeszy; rzecz oczywista, iż celem tej teorii jest przeciwstawienie się kurialnym teoriom o pochodzeniu władzy cesarskiej od papieża ¹⁰⁷. W koncepcji władzy cesarskiej pochodzącej wprost od Boga i z woli ludu dostrzec można połączenie teorii augustyńskich (władza od Boga) i teorii prawa natury Jana z Salisbury czy Helinanda de Froidmont, akcentujących *consensus populi* ¹⁰⁸, połączenie w charakterystyczny sposób inne niż w kurialnej teorii Wincentego z Beauvais ¹⁰⁹.

Kładzie się teraz akcent na te konstrukcje teoretyczne, a nie na ideę *defensio ecclesiae* czy teorię misyjną. Ale nie oznacza to osłabienia religijnego charakteru instytucji cesarstwa. Odwrotnie — cesarz, pochodzący *immediate a Deo*, rządzący w świętym cesarstwie, jest w wyższym jeszcze stopniu związany z samym Bogiem. Jest on nadal namiestnikiem Chrystusa, a co więcej — rządzi całym światem niczym Bóg na ziemi; cesarz coraz częściej, za Fryderyka II zwłaszcza, wręcz porównywany jest do Boga ¹¹⁰. Nie pozostaje tu — jak zobaczymy — w tyle za papieżem.

¹⁰⁴ Tak Fryderyk I o pochodzeniu władzy cesarskiej: *Cumque per electionem principum a solo Deo regnum et imperium nostrum sit... quicumque nos imperialem coronam pro beneficio a domino papu suscepisse dixerit, divinae institutioni et doctrinae Petri contrarius est et mendacii reus erit* (D. C. Mirbt, *Quellen zur Geschichte des Papsttums und des römischen Katholizismus*, Tübingen 1911, str. 133).

¹⁰⁵ Por. np. H. Wieruszowski, op. cit., str. 145.

¹⁰⁶ Teorię tę dotyczącą źródeł władzy rozwinął już w X w. biskup Otto z Vercelli w swym *Polypticum*, ed. G. Goetz, Abhandl. d. sächs. Akad. XXXVII. 2.

¹⁰⁷ Tak trafnie H. Wieruszowski, op. cit., str. 142 i nast. por. też R. Scholz, *Germanischer und römischer Kaisergedanke*, str. 126 i nast. F. Kern, *Gottesgnadentum und Widerstandsrecht im frühen Mittelalter*, Leipzig 1915, str. 106 i pass.; zagadnienie to łączy się w bardzo interesujący sposób z teorią, iż wybrany król niemiecki *eo ipso* ma ekspektatywę na święte cesarstwo rzymskie, co przeciwstawiano konstytucyjnej roli koronacji papieskiej, podnoszonej przez kurialistów dla uzasadnienia wyższości władzy papieskiej. W XIV w. w Rens rola tej koronacji zostanie sprowadzona do rzędu formalności bez istotnego znaczenia (por. P. Koschaker, op. cit., str. 21 i nast.).

¹⁰⁸ Por. do tego np. P. E. Schramm, *Der König von Frankreich*, Weimar 1939, str. 173.

¹⁰⁹ Który, wyliczając różne źródła władzy monarszej (*dispensatio dei, populi consensus vel electio, ecclesiae approbatio, longissimi temporis cum bona fide praescriptio*) stwierdza, iż *in omnibus... plurimum valet ecclesiae auctoritas et consensus populi* (cyt. wg. P. E. Schramma, j. w.). Kurialny charakter tej teorii odzwierciedla się w akcentowaniu aprobaty kościoła, gdy reprezentanci teorii imperialnych zwracają uwagę na bezpośrednie pochodzenie władzy cesarskiej od Boga.

¹¹⁰ Por. np. H. Wieruszowski, op. cit., str. 145, R. Scholz, *Krisis und Wandlungen*, str. 26, R. Holtzmann, *Der Weltherrschaftsgedanke*, str. 256. Por.

Religijny charakter instytucji cesarstwa jako ustanowienia bożego umacniano cytataми z biblii: tak np. uniwersalizm cesarski, który nas szczególnie interesuje, wyprowadzano z fragmentu ewangelii, mówiącego, jak to „*exivit edictum a Cesare Augusto, ut describeretur universus orbis*“¹¹¹. Zwróćmy tu uwagę jak kojarzą się w ideologii imperialnej koncepcje religijne z tradycją rzymską: cesarz XIII—XIV wieku ma wszak władzę nad *universus orbis* jako następca poganina Augusta.

Inny przykład — to wykorzystywanie dla podbudowania teorii imperialnej teokratycznych elementów, zawartych w Starym Testamencie, wykorzystywanie koncepcji dziedzictwa króla Dawida¹¹². Teorie imperialne replikowały tu na papieskie próby wykorzystania starotestamentowej koncepcji króla-kapłana (*Genesis*, 14, 18)¹¹³, podobnie jak w zwierciadle saskim¹¹⁴ replikowały na kurialną teorię dwu mieczy, wyprowadzaną z ewangelii Łukasza¹¹⁵.

Przykład inny: za Fryderyka II, kiedy mistycyzm idei cesarskiej osiągnął punkt szczytowy, posługiwano się nadal augustyńską koncepcją wyimaginowanej *respublica totius populi christiani*; do królów — reprezentantów tej chrześcijańskiej społeczności światowej zwracał się z apelami o solidarność antypapieską Fryderyk II¹¹⁶. Nie przeczy temu rosnące wśród teoretyków cesarstwa zrozumienie fikcyjności dawnej koncepcji o *unitas*, o jedności świata chrześcijańskiego¹¹⁷.

W świetle tych faktów nie da się utrzymać teza o laicyzacji koncepcji cesarskiej w okresie Szaufów. Przeciwnie, religijny mistycyzm tej koncepcji wzrasta i prowadzi do uzasadnienia roli cesarza jako pana ziemi — świętością cesarstwa i boskością cesarzy. Mniej słyszymy — to prawda — o zasługach misyjnych cesarstwa

też koncepcję poetycką Waltera v. der Vogelweide, adresującego do Ottona IV słowa: *Ihr habt die erde, er (Bóg) hât daz himelriche* (cyt. wg H. F i n k e g o, *Weltimperialismus*, str. 19).

¹¹¹ Por. tu np. W. U l l m a n n, *The Development*, str. 6.

¹¹² Bliżej patrz u H. Wieruszowskiej, op. cit., str. 143 i nast., por. też J. B r y c e, *The Holy Roman Empire*, str. 111.

¹¹³ Por. K. K o r a n y i, *Die Heilige Schrift und das weltliche Recht vornehmlich im Mittelalter*, os. odb., Warszawa 1933, str. 10.

¹¹⁴ *Dat eine svert hadde Sinte Peter, dat het nu de paves: dat andere hadde Johannes, dat het nu de keyser.*

¹¹⁵ K. K o r a n y i, *Die Heilige Schrift*, str. 10, t e n ż e, *Władza królewska w Niemczech i we Francji w XIII w.* (os. odb.), Lwów 1934, str. 65 i nast.

¹¹⁶ Mon. Germ., Const., II, nr 215. Por. w tej kwestii w szczególności H. W i e r u s z o w s k i, op. cit., str. 120 i nast., a zupełnie fałszywie np. R. S c h o l z, *Weltstaat*, str. 92 (por. o tym niżej).

¹¹⁷ Dla koncepcji Aleksandra v. Roes por. charakterystyczne sformułowania w jego *Notitia saeculi*, ed. Fr. Wilhelm, Mitt. d. Inst. f. öst. Gesch., XIX, str. 670. Por. też o tym W. G o e t z, *Die Entwicklung des Wirklichkeitssinnes vom 12. zum 14. Jhh.*, Italien im Mittelalter t. II, Leipzig 1942 str. 16 i nast. Por. też niżej o teoretykach XIV w..

i o obronie kościoła, choć i z tych elementów nie rezygnowano¹¹⁸. Jest to zupełnie zrozumiałe: koncepcja *defensio ecclesiae* odpowiada staremu etapowi przewagi cesarstwa nad papieżem, który już minął. Teoria misji była w pełni skuteczna przede wszystkim wtedy, gdy na wschodnich granicach cesarstwa napadano na ludy pogańskie. Odsuwanie na dalszy plan tych teorii idzie teraz w parze z umacnianiem aureoli świętości wokół instytucji cesarstwa. Zerwanie z papieżem nie odzierało tej aureoli¹¹⁹; usłudźni teoretycy cesarscy polerowali ją i umacniali coraz bardziej. Na tym polegał jeden element rozkwitu teorii imperialnej XII—XIII w.

Drugim jego czynnikiem było pełniejsze wykorzystanie prawa rzymskiego i tradycji antyku. Teoria ciągłości i kontynuacji cesarstwa rzymskiego właściwa jest nie tylko cesarstwu niemieckiemu. Reprezentuje ją do wieku XIII Bizancjum¹²⁰, a w XIII w. cesarstwo łatyńskie¹²¹. W Niemczech jednak wykorzystano ją najpełniej.

Wykształceni na prawie rzymskim juryści, zwłaszcza ze szkoły bolońskiej — Bulgarus, Martinus, Hugolinus, Accursius, Irnerius, Placentinus, Phillius — od czasów Barbarossy związani ściśle z cesarzem, rozwijają ideologię absolutyzmu uniwersalnego cesarza, opartą o romanistyczną koncepcję prawną. Całkowicie poważnie traktują oni cesarza jako pana świata. Prawo rzymskie, obowiązujące w dawnym *imperium*, jest w pełni aktualne także w jego kontynuacji — w *sacrum imperium* Barbarossy i jego następców¹²². Zgodnie ze starą rzymską zasadą wola cesarza jest prawem¹²³. Co więcej, cesarz to nie tylko *solus conditor legis* w swej uniwersalnej monarchii rzymskiej¹²⁴. Jest on wprost wcieleniem prawa, stanowi *lex animata in terris*¹²⁵. Cesarstwo jako *summus ordo* jest wprost identyczne z pra-

¹¹⁸ Dla Fryderyka II i jego propagandy w tym zakresie por. np. P. Koschaker, op. cit., str. 42.

¹¹⁹ Jak sądził H. v. Eicken, op. cit., str. 217.

¹²⁰ Por. np. J. Bryce, op. cit., str. 148, 322 i nast.; P. Koschaker, op. cit., str. 8 i nast., Fr. Dölger, op. cit., str. 459 i nast., tenże, *Die Kaiserurkunde der Byzantiner als Ausdruck ihrer politischen Anschauungen*, Hist. Ztschr., 159, 1939, str. 230 i nast.

¹²¹ A. Leroux, *La royauté française et le Saint Empire Romain au Moyen-Âge*, Revue Histor., 1892, t. 49, str. 246.

¹²² Por. P. Koschaker, op. cit., str. 84, J. Declareuil, op. cit. str. 428 i nast., W. Kienast, op. cit., str. 99 i w. inn.

¹²³ Tak w kronice Rahewina: *Quicquid principi placuit legis habet vigorem, cum populus ei et in eo omne suum imperium et potestatem concessit* (Mon. Ger., Script., XX, str. 446).

¹²⁴ Tak Accursius, cyt. wg. G. Lagarde, *La naissance*, t. I, str. 153.

¹²⁵ O koncepcji tej por. w szczególności J. Bryce, op. cit., str. 156 i nast., Lagarde, op. cit., str. 153 i nast., F. Kampers, *Die Fortuna Caesarea Kaiser Friedrichs II.*, Hist. Jahrb. 48, 1928, str. 213, J. Declareuil, *Histoire générale*, str. 428, W. Berges, *Die Fürstenspiegel des hohen und späten Mittelalters*, Leipzig 1938, str. 49, W. Ullmann, *The Development*, str. 3, E. Kantorowicz, *Friedrich II.*, str. 212 i w. in.

wem¹²⁶. W ręku cesarza jest *plena jurisdictio*, a każda władza świecka jest niższa od niego¹²⁷. W ręku cesarza skupiają się liczne prawa należące wyłącznie do niego (*iura reservata*)¹²⁸, których pozbawieni są inni monarchowie, będący jedynie królami prowincjonalnymi, namiestnikami, urzędnikami i poddanymi cesarstwa rzymskiego¹²⁹.

W ten sposób koncepcja *imperator-dominus mundi* zostaje odziana w konkretną treść jurydyczną, zostaje sprecyzowana i doprowadzona do perfekcji. Gwałci ona jawnie niezależność polityczną państw europejskich; wprzągnięta w służbę niemieckiej ekspansji feudalnej jest w sposób oczywisty sprzeczna z koncepcją suwerenności państwowej krajów Europy.

U podstaw takiej pozycji cesarzy niemieckich leży myśl o ciągłości dawnego cesarstwa rzymskiego, o jego przejęciu przez władców Niemiec. Jak już sygnalizowaliśmy parokrotnie, nie ma zasadniczych sprzeczności między teorią kontynuacji dawnego *imperium Romanum* a chrześcijańską koncepcją cesarstwa. U podstaw idei kontynuacji leży teoria translacyjna: koronacje papieskie, spełniające wolę bożą, stanowiące jej narzędzie (a nie będące wyrazem papieskiego nadania!) „przeniosły” cesarstwo rzymskie z rąk Greków (tj. Bizancjum) w ręce Germanów¹³⁰. Teorię tę umacnia się „historycznymi” argumentami i legendami: o podboju Germanii przez Juliusza Cezara¹³¹, o trojańskim (a więc równorzędnym Rzymianom) pochodzeniu Niemców¹³². W służbę teorii kontynuacji wprzągnięto formy zewnętrzne, naśladowujące dawny Rzym — nazwy, tytuły, zwyczaje¹³³. Barbarossa to następca Konstantyna, Justyniana i Walentyniana¹³⁴. Podstawą władzy cesarskiej jest *lex*

¹²⁶ Por. np. uwagi H. Mitteis a w Ztschr. d. Sav. Stift., GA, 69, 1952, str. 233 i nast.

¹²⁷ „*Omnis potestas saecularis est eo inferior*“, bo cesarz ma „*jurisdictionem plenam*” a inne władze świeckie „*jurisdictionem non plenam*” — tak Accursius, por. G. Lagarde, op. cit., I, str. 151 i nast.

¹²⁸ O tych *iura reservata* por. np. J. Bryce, op. cit., str. 259 i nast., W. Ullmann, op. cit., str. 3 i nast., G. Lagarde, op. cit., str. 152 i nast. O treści tych praw zastrzeżonych cesarzowi mowa będzie niżej, w związku ze sprawą stosunku uniwersalizmu cesarskiego do suwerenności państwowej.

¹²⁹ Por. np. *Saxonis Gesta Danorum*, ed. A. Holder, 1886, str. 539 i niżej, a także wyżej przyp. 62.

¹³⁰ Pełny wyraz teorii translacyjnej dał u schyłku XIII wieku Aleksander von Roes, por. jego *De translatione imperii*, ed. H. Grundmann, *Quellen zur Geistesgeschichte des Mittelalters und der Renaiss.*, II, Leipzig 1930.

¹³¹ Por. wyżej, przyp. 84.

¹³² Za Fryderyka I „teorię trojańską” specyzował Gotfryd z Viterbo w swoim *Speculum regum*. O jej znaczeniu por. np. R. Scholz, *Weltstaat*, str. 87, A. Brackmann, *Der „Römische Erneuerungsgedanke*“, str. 371 i in.

¹³³ Por. J. Bryce, op. cit., str. 268 i nast., W. Kienast, op. cit., str. 98 i nast., P. E. Schramm, *Kaiser, Rom und Renovatio*, I, pass, R. Scholz, *Weltstaat*, str. 88 i nast.

¹³⁴ Por. Mon. Germ., Leges IV—1, str. 332: „*Nos igitur praedecessorum nostro-*

regia ludu rzymskiego¹³⁵. I jeszcze jeden przykład: w swojej agresywnej polityce cesarz niemiecki powołuje się na ... zwycięstwa dawnych wodzów rzymskich (takich, jak ... „*noster Crassus*“)¹³⁶. Przykład ten wskazuje na bezpośrednie powiązania między tradycją rzymską a niemiecką agresją feudalną. Oczywiście przykłady nawiązywania do romanistycznych form można mnożyć¹³⁷.

Stwierdzamy więc ostatecznie, że poczynając od okresu Szaufów uniwersalizm cesarski osiąga szczytowy punkt rozwoju. Wykorzystując zarówno elementy religijne jak i tradycje romanistyczne służy on bezpośrednio niemieckiej ekspansji feudalnej, gwałceniu suwerenności państw Europy. Nie były to teorie oderwane od życia. Zajmiemy się niżej ich wpływem na praktyczną politykę cesarzy i książąt rzeszy. Zwróćmy jeszcze uwagę na ogromny aparat propagandy, którą — zwłaszcza za Fryderyka II — rozwijano wokół teorii imperialnych, pragnąc, by jak najszerszej dotarła do świadomości ludzkiej ideologia cesarskiego panowania nad światem¹³⁸.

Parę słów o tym, jak historiografia burżuazyjna oceniała fakt „upadku“ uniwersalnego cesarstwa, fakt niezrealizowania jego światowych roszczeń. Fałszywy jest tu już sam punkt wyjścia. Nie można mówić o „upadku“ cesarstwa światowego, skoro w praktyce nigdy ono nie istniało, skoro należało tylko do sfery reakcyjnych teorii politycznych, uzasadniających agresję niemieckich feudałów. Można jedynie mówić o osłabieniu władzy cesarskiej w XIII—XIV w. wskutek pogłębiającego się w Niemczech feudalnego rozdrobnienia. Osłabienie to — jak wskazaliśmy ostatnio — nie doprowadziło wcale do odrzucenia przez monarchów niemieckich anachronicznej idei uniwersalnej. Odwrotnie, im słabsza była realna władza królów niemieckich, tym wyżej wznosili oni hasła panowania światowego. Nigdy nie istniało ono w praktyce i dlatego właśnie o jakimś upadku cesarskiej *Weltherrschaft* nie może być mowy.

rum divorum imperatorum, magni Constantini videlicet et Justiniani et Valentiniani. . . vestigiis inherentes et sacras leges eorum tamquam divina oracula venerantes. . .“ Końcówka tego frazesu wskazuje raz jeszcze na ścisłe powiązanie tradycji antyku z koncepcjami religijnymi. Por. też R. Schlierer, *Weltherrschaftsgedanke*, s. 47.

¹³⁵ Por. np. W. v. d. Steinen, *Das Kaisertum Friedrichs II.*, str. 32 i nast., K. Burdach, *Vom Mittelalter zur Reformation*, II—1, str. 303 i nast.

¹³⁶ R. Schlierer, op. cit., str. 48.

¹³⁷ Materiał do tych kwestii daje przede wszystkim obszerna praca P. E. Schramma, *Kaiser, Rom und Renovatio*, I.

¹³⁸ Por. np. v. d. Steinen, op. cit., H. Wieruszowski, op. cit., str. 58 i nast., 121 i nast., 136 i nast. i w. in.

¹³⁹ Por. np. przykłady takich ujęć u A. Brackmanna, *Der mittelalterliche Ursprung der Nationalstaaten*, str. 129 i nast. 139; tenże, *Die Ursachen der geistigen Wandlung Europas im 11. und 12. Jhh.*, Hist. Ztschr., 149, 1934, str. 230 i nast., por. zwł. str. 239, H. v. Srbik, *Die Reichsidee*, str. 460 i nast. Jako typowy przykład takiego rozumowania można przytoczyć słowa H. Mitteis: *Als Vollstreckerin der ursprünglich vom Reiche repräsentierten universalen höchsten Ordnung tritt später, an der Schwelle der Neuzeit, die Gemeinschaft der souveränen Staaten auf*, (Zeitschr. d. Sav. Stift, GA, 69, 1952, str. 234).

Literatura burżuazyjna wychodzi więc z fałszywych założeń, przyjmując realne istnienie uniwersalnego cesarstwa, które następnie się „załamało“¹³⁹. Przyczyny tego załamania oceniano różnie. Poważna grupa badaczy przyjmuje tu wpływ „prądu myśli politycznej“, „kryzysu kultury i porządku średniowiecznego“, „przewrotu duchowego“ itp.¹⁴⁰. Bardzo rozpowszechniona jest teza, iż uniwersalizm upadł wskutek wrogości papieństwa, wskutek rozwoju systemu teokratycznego¹⁴¹. Sojusznikami kurii papieskiej w obalaniu rzeszy byli niemieccy książęta i panujący Europy¹⁴²; jeden z faszystowskich pisarzy mówi wprost o „rebelii królów i książąt“ przeciw systemowi jedności politycznej Europy¹⁴³. Inny bardzo rozpowszechniony pogląd przypisuje upadek uniwersalnego cesarstwa bezpotomności wielkich cesarzy, brakowi ciągłości dynastycznej¹⁴⁴. Zabawna jest teoria głoszona przez tak „autorytatywnego“ badacza jak Th. Mayer: wedle niego głównym nieszczęściem Niemiec była wczesna śmierć wielu królów, spowodowana m. in. niezdrowym trybem życia w warunkach ciągłych wypraw i podróży¹⁴⁵. Chodzi tu o *Römerzüge* cesarzy: o tyle więc polityka włoska była szkodliwa dla Niemiec, zmuszając cesarzy do niezdrowego trybu życia i pozbawiając rzeszę władców...

Co do jednego są zgodni niemal wszyscy ci badacze, niezależnie od poglądu na przyczyny upadku „panowania światowego“. Oto żałują oni upadku tego panowania, tego „systemu jedności Europy“ i twierdzą, że taki bieg wypadków nie był nieunikniony¹⁴⁶. Gdyby Fryderyk II miał godnego następcę, gdyby cesarze nie

¹⁴⁰ Por. np. F. Schneider, *Die neueren Anschauungen*, str. 69, R. Scholz, *Krisis und Wandlungen*, str. 22 i nast., W. Ullmann, *The Development*, str. 2, A. Brackmann, *Die Ursachen d. geistigen u. politischen Wandlung*, str. 230 i nast., tenże, *Der mittelalterliche Ursprung*, str. 130 i nast.

¹⁴¹ A. Brackmann, *Der Streit um die deutsche Kaiserpolitik*, str. 449, tenże, *Die Ursachen*, str. 238 i nast., tenże, *Der mittelalterliche Ursprung*, str. 139, J. Haller, *Tausend Jahre deutsch-französischer Beziehungen*, Stuttgart 1936, str. 10 i nast., Fr. Bock, *Imperium und Nationalstaaten im späten Mittelalter*, Vergangenheit und Gegenwart, XXVII, 1937, str. 519 i nast., E. Schmidt, *Papsttum und Kaisertum*, str. 23 i nast. i w. in.

¹⁴² O antycesarskim sojuszu „tiary, królów i książąt“ por. np. H. v. Eicken, *Geschichte und System*, str. 256 i pass., F. Bock, op. cit., str. 523 i nast., Srbik, op. cit., str. 460 i nast., i w. in.

¹⁴³ H. Aubin, *Vom Aufbau des mittelalterlichen Deutschen Reiches*, Hist. Ztschr., 162, 1940, str. 486.

¹⁴⁴ Por. np. H. Wieruszowski, op. cit., str. 25, Th. Mayer, *Grösse und Untergang*, str. 490 i nast., P. Kirn, op. cit., str. 283, P. Hildebrandt, *Ideen und Mächte*, oraz w. in.

¹⁴⁵ Th. Mayer, *Das deutsche Königtum und sein Wirkungsbereich*, w pracy zbior. *Das Reich und Europa*, Leipzig 1941: wczesna śmierć wielu królów niemieckich *sicher auch durch das ungesunde Leben infolge des ständigen Reisens bewirkt wurde* (str. 62).

¹⁴⁶ Tak np. Th. Mayer pisze: *Es hätte alles anders kommen können, allzu viele Zufälle, der frühe Tod einzelner Kaiser, das Aussterben der Dynastien und vieles*

wymierali, gdyby królowie nie zbuntowali się, a papież nie rozwinął systemu teokratycznego — cesarstwo uniwersalne mogłoby się ostać. Ten pogląd, jak i żale nad upadkiem „systemu jedności politycznej Europy“ wyrażają zarówno ci, dla których system ten jest antecedencją hitlerowskiego „nowego ładu“, jak i ci, którzy widzą w nim poprzednika „wspólnoty europejskiej“. Nasz pogląd na tę sprawę jest jednoznaczny: nie można mówić o upadku „panowania światowego“, które nigdy nie istniało. Można mówić jedynie o osłabieniu władzy cesarskiej, a z drugiej strony o całkowitym rozgromieniu reakcyjnej idei imperialnej w europejskiej myśli politycznej XIII i XIV wieku.

I wreszcie sprawa znaczenia uniwersalnej polityki cesarstwa dla losów historycznych Niemiec. Jeśli w pewnym stopniu korona cesarska na głowie króla niemieckiego broniła jedności politycznej Niemiec i sprzyjała jej umocnieniu — to odnieść to można jedynie do bardzo wczesnego okresu cesarstwa Ottonów. Od samego początku jednak głównym zadaniem uniwersalizmu cesarskiego było usprawiedliwianie niemieckiej ekspansji.

Wbrew poglądom historiografii burżuazyjnej, apoteozującej cesarski uniwersalizm¹⁴⁷, historiografii, której niekiedy uniwersalizmu tego było jeszcze za mało¹⁴⁸ — trzeba podkreślić negatywny wpływ, jaki polityka uniwersalna wywarła na dziejowe losy Niemiec. Sukcesy ekspansji feudalnej nie były elementem siły Niemiec, były elementem jej słabości¹⁴⁹. Polityka imperialna np. Szaufów, jak trafnie podnosi młoda marksistowska historiografia niemiecka, miała na oku interesy dynastii Szaufów, ale sprzeczna była z interesami ludu niemieckiego¹⁵⁰. Uniwersalizm sprzyjał roztrwonieniu władzy króla niemieckiego, jego osłabieniu i uzależnieniu od książąt rzeszy, wykorzystujących i podtrzymujących w swoich interesach miraż „panowania światowego“; w ten sposób uniwersalizm sprzyjał zaostreniu rozdrobnienia feudalnego i jego utrwaleniu w postaci wzmacniających

andere, hat den Gang der Geschichte beeinflusst (Grösse und Untergang, str. 490). Upadek cesarstwa nie jest w tym ujęciu prawidłowością rozwoju dziejowego, ale wynikiem ciągu niekorzystnych przypadków. Przekonanie, że cesarstwo mogłoby się utrzymać występuje u wielu autorów burżuazyjnych, por. jeszcze np. A. Brackmann, *Die Ursachen der geistigen und politischen Wandlung*, zwł. str. 239.

¹⁴⁷ O „służbie najwyższej idei“, o „najwyższych zadaniach“ cesarstwa, realizowanych przez pokolenia „najlepszych Niemców“ por. np. F. Schneider, *Die neueren Anschauungen*, str. 65, 68. O dumie z tradycji historycznych uniwersalizmu jako misji europejskiej — por. np. A. Brackmann, *Der Streit um die deutsche Kaiserpolitik*, str. 444, Th. Mayer, *Grösse und Untergang*, str. 491 i nast. Przykłady takie można mnożyć bez ograniczeń.

¹⁴⁸ I tak np. P. Hiltebrandt przeprowadza w swej pracy (*Ideen und Mächte d. mittleren und neuen Geschichte*) tezę, iż błędem cesarstwa nie była polityka ekspansji, ale „wypuszczenie inicjatywy“ z rąk, oddanie jej Francji i kurii papieskiej.

¹⁴⁹ Jak twierdził już H. v. Eicken, *Geschichte und System*, np. str. 271 i pass.

¹⁵⁰ E. Hühns, *Die politische Ohnmacht des Reiches*, str. 71.

się księstw terytorialnych¹⁵¹. Być może, iż „uniwersalnej” ekspansji feudałów niemieckich przyznać wypadnie w wyniku bliższych badań negatywny wpływ i na rozwój ekonomiczny Niemiec jako kraju żyjącego w pewnym stopniu na koszt sąsiadów, na koszt rabowanych bogatych miast włoskich i eksploatowanych chłopów słowiańskich. Engels pisał, że polityka rabowania miast włoskich prowadziła do ruiny Niemiec, że idea cesarska umacniała rozdrobnienie¹⁵².

Niesposób zaprzeczyć trafności innego zdania Engelsa, iż rzymski tytuł cesarski i związane z nim roszczenia do „panowania światowego” uniemożliwiły formowanie się niemieckiego państwa narodowościowego i doprowadziły do roztrwonienia sił w zabórzych wyprawach włoskich¹⁵³. Słowa te oddają trafnie historyczną rolę uniwersalizmu w dziejach Niemiec.

W jednym z następnych punktów zajmujemy się stanowiskiem cesarskiego uniwersalizmu wobec suwerenności państw Europy. Agresywna treść uniwersalizmu ujawni się tam z całą wyrazistością.

4

Zajmujemy się teraz drugim uniwersalizmem średniowiecznym — uniwersalizmem papieża rzymskich. Spróbujmy znowu na wstępie ustalić praktyczno-polityczny sens tej teorii. Otóż sądzić można, iż głównym celem teorii o uniwersalnej i absolutnej władzy papieskiej jest w pierwszym okresie podbudowanie dążeń kurii rzymskiej do wyemancypowania się spod cesarskiej przewagi. Jednocześnie uniwersalizm papieski nabiera stopniowo cech coraz bardziej agresywnych. Potęga kościoła jako uniwersalnej siły średniowiecznej Europy była realnym podłożem rozwoju papieskiej teorii o panowaniu nad światem. Gdy Europa wkracza w okres rozdrobnienia feudalnego, gdy władza monarsza w rozdrobnionych państwach europejskich upada lub słabnie — kościół, umocniony ostatecznym okrzepnięciem ustroju feudalnego, jest potężną podporą i aktywnym obrońcą tego ustroju w całej ówczesnej Europie. Kuria papieska jest siłą kierowniczą ofensywy potężnych możnowładców duchownych wszystkich krajów, wykorzystujących rozdrobnienie feudalne i osłabienie władzy centralnej dla rozbudowania do nienótowanych rozmiarów majątkowych i politycznych przywilejów kościoła. Papieństwo bierze w obronę wystąpienia dygnitarzy kościelnych przeciw własnym ich panującym. Toteż mimo całej potęgi majątkowej kościołów krajowych (w wielu krajach umacniającej się dopiero w dobie rozdrobnienia), mimo starć interesów wielkich feudałów duchownych

¹⁵¹ Tamże, str. 72 i nast.

¹⁵² F. Engels, *Über die Reformation und den Bauernkrieg in Deutschland*, Marx-Engels-Lenin-Stalin zur deutschen Geschichte, Bd. I, Berlin 1953, str. 279 i nast. Trzeba tu zwrócić uwagę na fakt, że ekspansja feudalna umacniała przede wszystkim książąt rzeszy, a nie cesarza.

¹⁵³ F. Engels, *Notizen über Deutschland*, Marx-Engels-Lenin-Stalin. jw., str. 562 i nast.

i kurii (na tle opłat na rzecz kurii, dyscypliny kościelnej, kwestii obsady stanowisk kościelnych itd.)^{153a} — wielcy feudałowie kościelni podtrzymują przez cały czas i wykorzystują swój związek z kurią papieską. Związek ten — na tle tarć z władzą monarszą czy feudałami świeckimi — wzmacnia stanowisko kleru na wewnątrz państwa. Jeszcze bardziej jednak wzmacnia stanowisko kurii papieskiej jako hierarchicznego szczytu organizacji kościelnej. Centralizując aparat kościelny, wykorzystując swe znaczenie polityczne i siłę materialną — kuria papieska rozwija doktrynę papieskiego panowania nad światem i usiłuje narzucić swe zwierzchnictwo polityczne państwom Europy. Ingeruje w ich wewnętrzne sprawy, narusza ich niezależność. Nie przeczą temu przejściowe, krótkotrwałe, rwące się sojusze papieństwa z poszczególnymi monarchiami. Działy one tylko tak daleko, jak daleko wspólne były interesy obydwu stron, głównie w walce z cesarstwem. Nigdy nie oznaczały uznania suwerenności politycznej państw — sojuszników kurii. Istotne cele papieństwa obrazują dobrze słowa Inocentego IV, iż najpierw należy poskromić smoka — Fryderyka II, a potem łatwo już będzie rozprawić się z małymi węzami — królami Aragonii, Francji, Anglii¹⁵⁴.

Głównym przeciwnikiem jest jednak zawsze cesarstwo. W późniejszym okresie, zwłaszcza od XIII wieku, nie idzie już o niedopuszczenie do przywrócenia cesarskiej przewagi nad papieństwem. Chodzi o to, co jest główną stawką w walce „dwu uniwersalizmów” — o Włochy¹⁵⁵. Chodzi o to, kto będzie panem sytuacji na terenie Włoch a przez to osiągnie możliwość eksploatowania bogatych miast włoskich. Oparcia się o ich siłę dla wzmocnienia swojej pozycji politycznej. W toku tej walki papieństwo osiąga tak poważne sukcesy, że przejściowo udaje mu się parokrotnie w XIII i XIV wieku zmusić cesarzy do pełnej uległości, sprowadzić ich do roli uległych instrumentów kurialnych celów politycznych. Także w odnie-

^{153a} O formowaniu się uniwersalizmu papieskiego nieraz w ostrym konflikcie z wielkimi feudałami duchownymi por. materiał zestawiony przez G. Tellenbacha, *Libertas, Kirche und Weltordnung im Zeitalter des Investiturstreites*, Stuttgart 1936. Tak samo u nas w pocz. XIII w. wzmocnienie związku z kurią papieską i dyscypliny kościelnej napotykało na opory poszczególnych wielkich feudałów kościelnych, por. J. Umiński, *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem 1199—1219*, Lublin 1926, str. 28 i nast., 44 i nast. — Dialektyka procesu historycznego polega tu na tym, iż mimo tych antagonizmów wewnętrznych i starć — wielcy feudałowie duchowni w poważnej części wykorzystują i muszą wykorzystywać potęgę kurii rzymskiej. Nie oznacza to bynajmniej, że uniwersalizm papieski w całej pełni leżał w ich interesach i by popierali go bez zastrzeżeń. Ale bez związku z kościołami krajowymi nie wyrosłaby potęga kurii papieskiej, a bez potęgi papieństwa nie rozwinąłby się uniwersalizm papieski.

¹⁵⁴ H. v. Eicken, op. cit., str. 361.

¹⁵⁵ Rozumieją to już niektórzy badacze burżuazyjni, skłonni jednakże traktować Włochy jako jedyny punkt sporu, co stanowi niewątpliwe uproszczenie. Por. np. Eicken, op. cit., str. 254 i nast., po części i F. Baethgen, *Der Anspruch des Papstes auf das Reichsvikariat*, Ztschr. d. Sav. Stift. KA, X, 1920.

sieniu do szeregu krajów Europy udaje się papieżom narzucić im na dłużej lub krócej, mniej lub bardziej konkretne zwierzchnictwo polityczne. Równoległe przebiega proces wewnętrznej centralizacji organizacji kościelnej i umocnienia absolutnej władzy papieża w kościele. Papieństwo, które przewodziło kościołom krajowym w ich walce o przywileje majątkowe i polityczne, ciągnie korzyści z sukcesów. odniesionych przez feudałów duchownych, ułatwionych dzięki feudalnemu rozdrobnieniu Europy. Ciągnie korzyści z eksploatacji miast włoskich, z możliwości, jakie stwarza postęp w rozwoju gospodarki towarowej. Ogromne bogactwa i przywileje polityczne kościoła są przesłanką centralizacji kościelnej i absolutyzmu papieskiego, służących utrzymaniu uprzywilejowanej pozycji kościoła oraz skutecznej walce z ludowymi herezjami — wyrazem zastrzonego oporu klasowego przeciw feudalnej eksploatacji¹⁵⁶. Teorie uniwersalne i papalistyczne należy więc wiązać ze zjawiskami w bazie (okrzepnięcie feudalizmu, wielkiej własności ziemskiej. rozwój gospodarki towarowej) oraz w nadbudowie (rozdrobnienie feudalne jako forma państwa, wzrost politycznych i ekonomicznych przywilejów kościoła, a potem konieczność ich obrony w dobie postępującego procesu przewycięzania rozdrobnienia i kształtowania się zjednoczonych monarchii)¹⁵⁷. Uniwersalizm potężnego, scentralizowanego kościoła odpowiada jego roli w całej ówczesnej Europie. Nie jest też przypadkiem, że największa potęga papieska i rozkwit teorii uniwersalnych przy-

¹⁵⁶ Na moment ten wskazuje trafnie, choć mieszając nieco okresy rozwojowe K. Grzybowski, *Klasowe podłoże feudalnego papalizmu i absolutyzmu*, Czas. pr.-hist., t. V, 1953, str. 237—8.

¹⁵⁷ Momenty te działały łącznie. Dlatego też wymaga polemiki cytowany wyżej artykuł Grzybowski, który daje oceny naszym zdaniem jednostronne. Polemika ta nie może być przeprowadzona w krótkiej nocy, jednakże pewne problemy warto już tu zasygnalizować. Rozprawa Grzybowskiego, bardzo interesująca i cenna zwłaszcza w subtelnej analizie doktryn, upraszcza sprawę ich klasowego podłoża. Nietrafne jest ekonomiczne ujęcie papieskiego prawa natury i absolutyzmu papieża jako elementów jednolitości prawnej i bezpieczeństwa obrotu; zupełnie nietrafna jest teza, jakoby papież odgrywał w interesie obrotu gospodarczego funkcje „międzynarodowego organu przymusu“ (op. cit., str. 240 p. 7). Tak samo trudno się zgodzić z tezą, iż zachwianie się papalizmu i roli politycznej papieństwa nastąpiło wtedy gdy mieszczaństwo stało się silniejsze i zyskało silniejszą ochronę w państwie absolutnym (str. 240 p. 8) — wszak sam autor stwierdza, iż „okres faktycznej i doktrynalnej przewagi papieństwa kończy się w XIV w.“ (str. 229). Wydaje się, iż głównym brakiem rozprawy Grzybowskiego jest jednostronne spojrzenie na genezę papalizmu od strony walki z herezjami i związków papieża z kapitałem kupieckim, z pominięciem całokształtu przyczyn. Zgodzimy się z autorem, iż postawienie problemu wymaga sięgnięcia do bazy (str. 229). Ale nie można się tu ograniczyć tylko do spraw ekonomicznych i tylko do rozwoju obrotu towarowego, kapitału kupieckiego. Dla XII w. trzeba pokazać ugruntowanie feudalizmu i posiadłości ziemskich kościoła, rozwój feudalnego rozdrobnienia, osłabienie władzy państwowej — słowem całokształt ekonomicznych i politycznych warunków, wpływających na kształtowanie się scentralizowanego kościoła, papalizmu i uniwersalizmu kościelnego.

padają na okres od XII do XIV wieku, kiedy istniała w Europie naszkicowana wyżej sytuacja ekonomiczna i polityczna. Jedność i wewnętrzna jednolitość organizacji kościelnej w tym okresie nie jest z pewnością wynikiem „geniuszu chrześcijaństwa”¹⁵⁸.

W okresie do XI w., gdy kościół był jeszcze na dorobku, pełnił on funkcje instytucji państwowej. Wyrazem tego była formalna zależność papieża rzymskiego od Bizancjum¹⁵⁹ a potem od cesarstwa zachodniego¹⁶⁰. Wyrazem tego była też zależność organizacji kościelnej krajów Europy od miejscowej władzy państwowej — królewskiej czy nawet książęcej. Jest to też okres zależności poszczególnych instytucji kościelnych od wielkich feudałów, na terytorium których instytucje te się znajdowały (*Eigenkirchenwesen*). Jednakże już bardzo wcześnie pojawiają się kościelne teorie o równorzędności władzy duchownej i świeckiej: punktem wyjścia jest znana, z V wieku pochodząca formuła papieża Gelazego¹⁶¹, czy tezy św. Ambrożego, Jana Chryzostoma¹⁶². Od IX wieku rozwijają teorię harmonii, równorzędności obu władz Jonas z Orleanu, Hincmar z Reims¹⁶³, potem Petrus Damiani¹⁶⁴, w dziejopisarstwie X w. np. biskup Thietmar¹⁶⁵. Pojawiają się stopniowo pierwsze głosy o preminencji władzy duchownej, o wyższości władzy kapłańskiej nad świecką¹⁶⁶. Z rozwiniętym programem¹⁶⁷ występuje jednak dopiero u schyłku

¹⁵⁸ Tak J. Bryce, op. cit., str. 95, jedność i uniwersalność kościoła tłumaczy typowo idealistycznie tym, iż samodzielność jego części składowych *would have appeared to those men... opposed to the Genius of Christianity as a religion meant for all mankind*.

¹⁵⁹ Por. P. Koschaker, op. cit., str. 13 i nast., 16; A. Brackmann, *Der „Römische Erneuerungsgedanke“*, str. 348. Dla dawniejszych tradycji zależności kościoła od cesarstwa por. np. typową wypowiedź św. Opata z Milève: *Non enim respublica est in Ecclesia, sed Ecclesia in republica est, id est in imperio romano* (Migne, *Patrol. Lat.*, XI, s. 999).

¹⁶⁰ Por. wyżej, str. 19 i przyp. 78.

¹⁶¹ „*Duo quippe sunt... quibus principaliter mundus hic regitur: auctoritas sacrata pontificum et regalis potestas...*” (D. C. Mirbt, *Quellen*, str. 67 i nast.).

¹⁶² G. Lagarde, *La naissance*, t. I, str. 51 i nast.

¹⁶³ Tamże, str. 36 i nast., 55 i pass.

¹⁶⁴ Mirbt, *Quellen*, str. 114 i nast.

¹⁶⁵ Por. M. Z. Jedlicki, *Poglądy prawno-polityczne Thietmara*, str. 55.

¹⁶⁶ Por. o tym Lagarde, op. cit., I, str. 56 i nast., A. Brackmann, *Der mittelalterliche Ursprung*, str. 129, J. Bryce, op. cit., str. 157 i nast. Charakterystycznym wyrazem tych tendencji było sporządzenie fałszywej donacji Konstantyna (tekst u Mirbta, op. cit., str. 81 i nast.), pochodzącej z VIII wieku. Od samego początku służyła ona umacnianiu świeckiej władzy papieża, przede wszystkim zaś pozycji jego na terenie Włoch. Por. J. Bryce, op. cit., str. 100, F. Baethgen, op. cit., str. 196 i nast.

¹⁶⁷ Por. Mirbt, *Quellen*, str. 121 i nast. Nie można tu oczywiście mówić o „zerwaniu” przez Grzegorza VII harmonii w stosunkach cesarstwa i papieżstwa, jak wielu niemieckich burżuazyjnych badaczy — np. G. Kallen w *Ztschr. d. Sav. Stift.*, GA, 59, 1939, str. 388 i nast. Nawet wtedy, gdy przejściowo istniały harmonijne

XI w. Grzegorz VII. Na sławny spór gregoriański trzeba spojrzeć jako na przejaw zapoczątkowanych już procesów dziejowych: osłabienia władzy monarszej i rozdrobnienia feudalnego, a zarazem mocniejszego wiązania się kościołów krajowych z kurią papieską w walce o polityczne i ekonomiczne przywileje kościoła¹⁶⁸. Na tym tle pojawiła się teza o jurysdykcji kościelnej nad świeckimi w *causae spirituales*. Narazie jeszcze w zasadzie nie mówi się o wykraczaniu poza tę sferę spraw. W istocie jednak koncepcja Grzegorza VII o prawie papieskim ekskomunikowania cearza oznacza wkraczanie na teren spraw świeckich pod pretekstem jurysdykcji w sprawach duchownych¹⁶⁹.

Jednocześnie przebiega stopniowo od XII wieku proces wewnętrznej centralizacji organizacji kościoła¹⁷⁰. Dużą rolę odegrało tu zresztą — co ciekawe — prawo rzymskie, zwłaszcza w sprawach kodyfikacji prawa kanonicznego i organizacji sądownictwa kościelnego¹⁷¹. Podstawą procesu centralizacji był wzrost ekonomicznych podstaw kościoła; trafnie powiązano ten proces także z postępem w gospodarce towarowej¹⁷². Już w XII wieku precyzowało się kanonistyczne ujęcie silnej, centralnej władzy papieża¹⁷³. Jeżeli w kanonistyce utrzymują się nadal teorie o równorzędności obu władz, o ich harmonijnym współdziałaniu¹⁷⁴ — to jednak coraz

stosunki obu partnerów, jak za Ottona III i Sylwestra II (por. np. Brackmann, *Der „Römische Erneuerungsgedanke*, str. 361 i nast.) utrzymała się w pełni faktyczna przewaga cesarza. Por. też tezę Brackmanna, *Die Ursachen*, str. 239, wedle którego Grzegorz VII ponosi odpowiedzialność za nieszczęśliwy rozwój Europy od sporu o inwestyturę aż po nasze dni (!). Ta „uczona“ teoria wiąże się oczywiście z idealizowaniem „błogosławionej“ roli cesarstwa, które „zostało rozbite przez papieską teokrację“.

¹⁶⁸ Oczywiście proces ten dokonywał się nie bez oporów ze strony części hierarchii kościelnej, przeciwnej wzmocnieniu dyscypliny wewnątrzkościelnej i centralizacji organizacyjnej. Teoretycznym oparciem tych oporów była m. in. teza o równości biskupów w stosunku do papieża. Jest to temat do interesującego osobnego opracowania.

¹⁶⁹ Por. np. list Grzegorza VII do biskupa Metzu Hermanna (1081); *Contra illos qui stulte dicunt imperatorem excommunicari non posse a Romano pontifice*, oparty o biblijną koncepcję mocy papieskiej „związki i rozwiązywania“ (Mirbt, *Quellen*, str. 121—126).

¹⁷⁰ Por. o tym np. Lagarde, *La naissance*, I, str. 73 i nast., zwł. str. 79 i nast., dla okresu Inocentego III — np. A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, Leipzig 1903, t. IV, str. 725 i nast.

¹⁷¹ Por. zwłaszcza G. Le Bras, *Le droit romain au service de la domination pontificae*, Rev. hist. de droit français et étrang., 1949, str. 388 i nast., gdzie interesujące uwagi zwłaszcza o papieskim ustawodawstwie i jurysdykcji sądowej jako elementach centralizacji. Por. też Lagarde, op. cit., str. 75 i nast.

¹⁷² Tak K. Grzybowski w wyżej cytowanym artykule, a ostatnio E. Hühns, *Die politische Ohnmacht des Reiches*, str. 82.

¹⁷³ A. Hauck, op. cit., IV, str. 157 i nast.

¹⁷⁴ Tak np. w drugiej połowie XII wieku wśród dekretystów Huguccio z Pizy w swej „Summie“ pisze, iż *utraque potestas, scil. apostolica et imperialis, sit a Deo*

częściej pojawia się od XII wieku rozbudowana teza o zasadniczej wyższości władzy duchownej nad świecką. Jej podstawą stają się różnego rodzaju rozważania teoretyczne (teoria o kościele-duszy i władzy świeckiej-ciele, o słońcu i księżycu, o doskonałej instytucji kościelnej i niedoskonałej państwowej, o wyższych zadaniach papieżstwa i niższych państwa, o mieczu duchownym i mieczu świeckim) ¹⁷⁵.

Nie są to puste abstrakcje. Od tezy o precedencji, preeminencji władzy duchownej dochodzi się do teorii wyższości władzy kościelnej nad świecką. Z kolei z wyższości władzy duchownej wynika zasada, iż władza świecka winna jej posłuszeństwo. Taka jest podstawa teoretyczna stosunku obu władz, ich pozycji *in radice*. W praktycznej realizacji tych teorii papież żądał na przełomie XII i XIII w. posłuszeństwa od władzy świeckiej — w zasadzie — wkraczając na teren spraw politycznych tylko „z tytułu grzechu“, *ratione peccati* ¹⁷⁶. W ten sposób Inocenty III podkreśla charakter swej władzy jako *imperium spirituale* ¹⁷⁷. Wykonuje on jurysdykcję świecką tylko od wypadku do wypadku, *in casibus, casualiter* ¹⁷⁸. — *Temporalem iurisdictionem casualiter exercemus* pisał Inocenty w decretale *Per venerabilem* ¹⁷⁹.

et neutra pendeat ex altera, bo imperator potestatem gladii et dignitatem imperialem habet non apostolico, sed a principibus et populo per electionem (M a a s s e n, *Beiträge z. Geschichte d. juristischen Literatur*, str. 68). Ale nawet podkreślając iż „*Ante ... fuit imperator quam papa, ante imperium quam papatus*“ Huguccio stwierdza, że papież jest od cesarza „*maior in spiritualibus*“, podczas gdy cesarz nie jest bynajmniej wobec papieża „*maior in temporalibus*“ (op. cit., str. 69). Wiąże się z tym teza, że papież może cesarza złożyć z tronu „*de voluntate et assensu principum*“ (op. cit., str. 68) — zwróćmy uwagę na ten akcent, typowy dla ideologii okresu rozdrobnienia feudalnego. Jak widzimy, nawet formalne akcentowanie równorzędności obu władz idzie tu w parze z uznaniem faktycznej przewagi papieża. To samo da się powiedzieć o innych kanonistach, jak np. Joannes Teutonicus — por. tu np. F. B a e t h g e n, *Der Anspruch*, str. 176, i inn. Inne podłoże ale zbliżony sens mają teorie kanonistyczne o równorzędności władz, wysuwane przez umiarkowanych pisarzy XIV w., jak np. Jean de Paris, por. G. L a g a r d e, *La naissance*, t. III, *Secteur Social de la Scolastique*, Paris 1942, str. 180 i nast., jeszcze inne podłoże przy podobieństwach zewnętrznego wyrazu zawiera teoria Occama (por. B a e t h g e n, op. cit., str. 267).

¹⁷⁵ Spośród obfitej literatury por. np. J. B r y c e, op. cit., str. 103, 113, G. L a g a r d e, op. cit., t. I, str. 91 i nast., H. E i c k e n, op. cit., str. 371 i nast. i w in. Przykładowe ujęcie tych teorii z przełomu XII i XIII w. por. np. u Inocentego III (M i r b t, *Quellen*, str. 141 — teoria słońca i księżyca), Alanusa (J. F. S c h u l t e, *Literaturgeschichte der Compilationes antiquae, besonders der drei ersten*, Sitz.-Ber. d. phil. hist. Cl. d. Kaiserl. Akad., Wien, LXVI, 1871, str. 89 i nast. — tu teoria dwu mieczy w ówczesnym kurialnym ujęciu).

¹⁷⁶ O tym por. G. L a g a r d e, *La naissance*, t. I, str. 89 i nast., por. też ostatnie uwagi H. B a r i o n a w *Ztschr. d. Sav. Stift.*, KA, XXXVIII, 1952, str. 535.

¹⁷⁷ Do tego okresu rozwoju teorii kurialnych można odnieść uwagi B a r i o n a, jw., o *imperium spirituale*. Por. też do koncepcji Inocentego o papieskiej „*plenitudo spiritualium*“ i „*latitudo temporalium*“ C. H. M c I l w a i n, *The Growth of political Thought in the West*, str. 232 i nast.

¹⁷⁸ L a g a r d e, op. cit., I, str. 90 i nast., M c I l w a i n, op. cit., str. 233.

¹⁷⁹ M i r b t, *Quellen*, str. 139.

Te teorie, uzasadniające papieską władzę w sprawach świeckich rozwinęły się i udoskonaliły znacznie w ciągu XIII wieku. Sławny kanonista Henryk de Segusio (Hostiensis) dokonał zręcznej, rozszerzającej interpretacji słówka *ratione peccati*, uzasadniającego ingerowanie w sprawy władzy świeckiej¹⁸⁰. W połowie XIII w. Inocenty IV zmienił zasadniczo oficjalną teorię, twierdząc, iż papież występuje z samodzielną jurysdykcją świecką *maxime ratione peccati*¹⁸¹. Istotnie, praktyka papieskiej ingerencji w sprawy państw europejskich wymagała coraz bardziej rozszerzających interpretacji. Teorie ingerencji *ratione peccati*, wbrew obłudnym zapewnieniom dekretalów Inocentego III¹⁸², już w okresie jego pontyfikatu służyły naruszaniu politycznej niezawisłości państw Europy¹⁸³. Jednakże teorie te przestały obecnie wystarczać¹⁸⁴. Toteż odrzuca się np. wspomniane zapewnienia Inocentego III, iż papież nie narusza w zasadzie wewnętrznych spraw państwa a tylko rozstrzyga o grzechu¹⁸⁵. Obok argumentowania, iż chodzi o grzech, a więc o sprawę jurysdykcji duchownej, pojawiają się argumenty nie religijne, ale ściśle „historyczne“, uzasadniające papieską dyspozycję mieczem świeckim. Wywodzi się ją więc z darowizny Konstantyna, który rzekł się suwerenności nad krajami cesarstwa zachodniego na rzecz papieża, oraz stąd, że papież reprezentuje lud rzymski — szafarza cesarstwa¹⁸⁶. Jest to punkt wyjścia dla rozwijającej się w XIII i XIV wieku

¹⁸⁰ L a g a r d e, op. cit., str. 89.

¹⁸¹ T a m ż e, str. 90.

¹⁸² Por. np. *decretale* Inocentego III *Novit* z r. 1204 (M i r b t, op. cit., str. 140). Papież zapewnia tam, że nie chce wdzierać się w świeckie kompetencje króla Francji: *Non ergo putet aliquis, quod iurisdictionem aut potestatem illustris regis Francorum perturbare aut minuire intendamus, quum ipse iurisdictionem nostram et potestatem nec velit, nec debeat impedire, quumque iurisdictionem nostram non sufficimus explere, cur alienam usurpare vellemus*. Po tym zachęcającym wstępie, w którym papież jak gdyby uznawał równorzędność swoją i króla francuskiego — Inocenty... interweniuje w sporze królów Anglii i Francji, gdyż król angielski podjął się dowieść, iż król Francji grzeszy przeciw Bogu występując przeciw Anglii. A oto, uzasadnia papież swoją interwencję: spór toczy się o grzech króla Francji a w sprawach o grzech kościół może wystąpić przeciw każdemu: *Non enim intendimus iudicare de feudo, cuius ad ipsum (tj. króla Francji) spectat iudicium... sed decernere de peccato, cuius ad nos pertinet sine dubitatione censura, quam in quemlibet exercere possumus et debemus*. Kościół może wystąpić zwłaszcza wtedy, „*quum contra pacem peccatur*“.

¹⁸³ Oprócz cytowanego wyżej przykładu ingerencji w spór Anglii i Francji (przyp. 182) por. np. bullę „*Etsi carissimus*“ Inocentego z roku 1215, „kasującą“ postanowienia *Magna Charta Libertatum* (M i r b t, op. cit., str. 147). Tak wyglądało ingerowanie „*casualiter*“ przez Inocentego III.

¹⁸⁴ L a g a r d e, op. cit., I, str. 90.

¹⁸⁵ Tak np. do cytowanej wyżej (przyp. 182) tezy Inocentego III „*non intendimus iudicare de feudo*“ Inocenty IV dodał glosę: „*directe secus indirecte*“ (L a g a r d e, jw.). To samo dotyczy znanej glosy Inocentego IV do tezy Inocentego III, że król Francji „*superiorem in temporalibus minime recognoscat*“, por. niżej.

¹⁸⁶ Por. np. J. D e c l a r e u i l, op. cit., str. 435.

koncepcji o kościele — prawdziwym cesarstwie i papieżu — prawdziwym cesarzu¹⁸⁷. Stąd np. — niezależnie od wkraczania *ratione peccati* — rozwija się występująca *in nuce* już za Inocentego III teorię papieskiego wikariatu¹⁸⁸. Papież winien działać w czasie wakansu na tronie cesarskim: po śmierci osoby, której papież nadał miecz świecki, miecz ten wraca do jego szafarza, aż do nowego nadania¹⁸⁹. Teoria wikariatu szczególnie silnie związana była z walką o wpływy na terenie Włoch¹⁹⁰. O ile trudno było oczekiwać, iż feudałowie niemieccy pozwolą papieżowi rządzić się w Niemczech w czasie wakansu, o tyle bezpośrednio wpływy usiłował papież rozwinąć *vacante imperio* na terenie Włoch, i to nieraz nie bez rezultatów. Dalej — teorie o zastępowaniu cesarza przez papieża rozwinęto w XIII w. (Inocenty IV, a zwłaszcza Henryk de Segusio) w tym duchu, że to, co się tyczy cesarza, odniesiono w ogóle do władzy świeckiej, do wszystkich państw (*regna et principatus*)¹⁹¹. Równolegle rozwija się teoria, że władza świecka pochodzi od duchownej, że ta ostatnia jest źródłem wszelkiej władzy państwowej¹⁹². I tutaj przekroczono ramy, które omnipotencji papieskiej zakreślał jeszcze na początku XIII wieku — na tle ówczesnego układu sił — Inocenty III, szukający we Francji poparcia swej polityki antycesarskiej¹⁹³. Jesteśmy więc u progu teorii, iż papież ma wszechwładzę świecką nad wszystkimi państwami, iż sprawuje na całym świecie *potestas directa in temporalibus*, jest absolutnym panem świata¹⁹⁴. W takim ujęciu nawet

¹⁸⁷ Por. np. dla XIII w. tezę Inocentego IV, iż kościół ma władzę *ratione imperii Romani* (Le Bras, op. cit., str. 396). Por. też J. B. Sägmüller, *Die Idee von der Kirche als Imperium Romanum im kanonischen Recht*, Theol. Quartalschr., 80, 1898, str. 50 i nast. Por. też niżej.

¹⁸⁸ O jej zawiązkach w pocz. XIII w. por. F. Baethgen, *Der Anspruch*, str. 172 i nast.

¹⁸⁹ Tamże, str. 180 i nast.

¹⁹⁰ Tamże, str. 196 i nast., 240 i nast., 259 i pass.

¹⁹¹ Tamże, str. 182 i nast.

¹⁹² O ogólnych przesłankach rozwoju tej teorii por. np. Lagarde, op. cit., I, str. 93 i nast. Por. też Eicken, op. cit., str. 382. O jednej z metod uzasadniania wyżej wspomnianej teorii — przy pomocy koncepcji „królestwa Chrystusa“ por. J. Leclercq, *La Royauté du Christ dans les lettres des papes du XIII^e siècle*, Revue hist. de droit franç. et étranger, 1942, str. 112 i nast.

¹⁹³ Tak np. Inocenty III podkreślał w swoim czasie, iż król Francji czerpie swą władzę bezpośrednio od Boga, gdy cesarz otrzymuje koronę od papieża (H. Wieruszowski, *Vom Imperium zum nationalen Königtum*, str. 143). To wystąpienie papieskie było uwarunkowane taktycznymi względami, związanymi z ówczesną sytuacją polityczną (por. o tym np. uwagi P. E. Schramma w Ztschr. d. Sav. Stift., KA, 1937, str. 342 i nast. czy E. E. Stengla, *Kaisertitel und Souveränitätsidee*, Dtsch. Archiv f. Geschichte d. Mittelalt., III, 1939, str. 39). Z tej samej sytuacji politycznej i z tychże względów taktycznych wywodzi się znany list Inocentego z r. 1202 w sprawie niezależności politycznej Francji, o czym por. niżej.

¹⁹⁴ Zawiązkiem tych teorii jeszcze w XII w. były, być może, niektóre sformułowania *Polieraticusa* Jana z Salisbury (por. Mc Illwain, op. cit., str. 229 i nast.), rozwinięte i oficjalnie przyjęte, jednak dopiero w XIII w. przez Inocentego IV (ibid.,

fałszywa darowizna Konstantyna stała się niepotrzebnym, wręcz szkodliwym argumentem — i została zarzucona już przez Inocentego IV¹⁹⁵.

Szczytowy punkt potęgi politycznej papieństwa i rozkwitu teorii kurialnych zaczyna się w połowie XIII wieku; otwierają nowy okres Sinibaldus Fiesco-Inocenty IV oraz Henryk de Segusio (Hostiensis). Kulminacja tego etapu przypadnie na przełom XIII i XIV w., na pontyfikat Bonifacego VIII, na działalność Aegidiusa Romanusa i całej plejady teoretyków papalizmu. Teraz teoria uniwersalizmu papieskiego rozwinie się najpełniej — by zaraz potem załamać się w wyniku klęski Bonifacego VIII w walce z Francją za Filipa IV.

Centralizacja kościoła posunęła się żywo naprzód. Czerpie on olbrzymie dochody z eksploatacji niemal wszystkich krajów Europy. Fiskalizm papieski osiąga nienotowane dotąd rozmiary¹⁹⁶. Umocniła się świecka władza papieża w państwie kościelnym, pozycja polityczna kurii w Rzymie¹⁹⁷. Absolutyzm papieski osiągał punkt szczytowy. Jego wyrazem jest zespół takich zjawisk, jak: rozbudowanie kongregacji, kancelarii papieskiej (na wzór cesarskiej), sądu papieskiego do którego apelacje

str. 233). Klasycznym ujęciem są tu zwłaszcza — dla wczesnego okresu, tj. połowy XIII w. — sformułowania Henryka de Segusio: papież jest źródłem każdej władzy świeckiej (*per sacerdotium jubente Domino regalis potestas est ordinata*); świat może być kierowany tylko przez jedną władzę, nie może być on monstrum dwugłowym: *unum caput est tantum, scilicet Papa unus debet tantum esse caput nostrum, dominus spiritualium et temporalium, quia ipsius est orbis et plenitudo eius* (cyt. wg. G. Lagarde, *La naissance*, I, str. 94 i nast.).

¹⁹⁵ Darowizna Konstantyna stała się argumentem niewygodnym, a nawet kompromitującym — jakże bowiem mógł Konstantyn dać kościołowi to, co kościół już z natury rzeczy posiadał. Jeśli więc jeszcze w 1236 r. w „*Si memoriam beneficiorum*“ tezę o darowiznie Konstantyna podtrzymywał Grzegorz IX (Mirbt, op. cit., str. 155) o tyle już w 1245 r. w „*Eger cui levius*“ Inocenty IV odżegnywał się od darowizny jako od podstawy władzy świeckiej papieża: *Minus acute perspiciunt... qui apostolicam sedem autumant a Constantino principe primitus habuisse imperii principatum, qui prius naturaliter et potencialiter fuisse dinoscitur apud eam. Dominus enim Iesus Christus... in apostolica sede non solum pontificalem, sed et regalem constituit monarchatum* (Tamże, str. 156). Wobec tego nowego ujęcia papież wyjaśnia dalej, iż darowizna Konstantyna miała tylko to znaczenie, że stanowiła dobrowolną rezygnację Konstantyna z nielegalnej tyranii, którą dawni cesarze rzymscy sobie uzurpowali. Por. też G. Lagarde, *La naissance*, I, str. 94, 235.

¹⁹⁶ O mechanizmie fiskalizmu papieskiego w XIII/XIV w. por. w polskiej literaturze J. Ptaśnik, *Kollektorzy kamery apostołskiej w Polsce*, Rozpr. Akad. Um., Wydz. hist.-fil., t. 50, 1907. Dla XIV w. szereg wiadomości podaje Y. Renouard, *Les relations des papes d'Avignon et des compagnies commerciales et bancaires*, Paris 1952.

¹⁹⁷ Przegląd praw suwerennych papieża w państwie kościelnym tego czasu daje H. Ermini, *Caratteri della sovranità temporale dei papi nei secoli XIII e XIV*, Ztschr. d. Sav. Stift., KA, XXVII, 1938, str. 315 i nast. O punkcie wyjścia tej suwerenności w Rzymie por. J. Bryce, op. cit., str. 153 i nast. Por. też G. Le Bras, op. cit., str. 393 i in.

szły z całej Europy; dalej — działalność legatów i kolektorów papieskich, wizyty biskupie *ad limina apostolorum*, zastrzeganie wpływu papieskiego na obsadę godności kościelnych we wszystkich krajach, potężna rozbudowa systemu administracji finansowej kurii, służącego skutecznej eksploatacji, stworzenie inkwizycji i zakonów żebrzących — narzędzi rozprawy z herezjami, a także (o czym nie można zapominać) z politycznymi przeciwnikami papieństwa¹⁹⁸. Szczególne znaczenie ma rozwój ustawodawstwa papieskiego oraz nowe ujęcia teoretyczne, stawiające papieża ponad kanonistycznie pojmowanym prawem natury (także tym, które „pochodzi od Boga”) — głównie przez rozbudowę nauki o dyspensacji¹⁹⁹. Papież jest panem prawa kościelnego²⁰⁰, stoi ponad prawem (*supra ius*)²⁰¹, stanowi wręcz *canon animatus in terris*²⁰². Tak silna pozycja papieża jako absolutnego władcy organizacji kościelnej prowadzi do sformułowania teorii, iż papież jest identyczny z kościołem, iż — jak powiada Aegidius Romanus — „*papa . . . potest dici ecclesia*”²⁰³. Teoria ta, powtórzona przez innych kurialistów (Jakuba z Viterbo, Alvara Pelayo, Wilhelma z Kremony)²⁰⁴ nie jest jeszcze najwyższym punktem rozwoju teorii papalistycznych. Podobnie jak cesarz bizantyński²⁰⁵ czy niemiecki²⁰⁶, a bodaj jeszcze silniej, papież identyfikowany jest z Bogiem²⁰⁷. Stoi on ponad ludźmi, jest władcą świata.

Na tym tle rozwija się teoria uniwersalizmu papieskiego, określająca teraz w skrajnych formach władzę papieża *in temporalibus*, jego stanowisko wobec władzy

¹⁹⁸ Bardzo ogólny, syntetyczny obraz tego procesu daje m. in. G. Lagarde, op. cit., str. 75 i nast.

¹⁹⁹ Tu ostatnio zwłaszcza bardzo cenne uwagi K. Grzybowskiego, *Klasowe podłoże feudalnego papalizmu*, str. 230 i nast.

²⁰⁰ Por. np. A. Hauck, *Kirchengeschichte*, t. IV, str. 157. Dla wcześniejszego okresu por. Mc Ilwain, op. cit., str. 218.

²⁰¹ Tak np. wśród kurialistów Augustinus Triumphus, por. Fr. Merzbacher, *Wandlungen des Kirchenbegriffs im Spätmittelalter*, Ztschr. d. Sav. Stift., KA, XXXIX, 1953, str. 304. Por. do tego też Mc Ilwain, op. cit., str. 279 i nast.

²⁰² Por. G. Lizerand, *Les constitutions Romani Principis et Pastoralis Cura*, Nouv. Revue Hist. de droit Franç. et étranger, XXXVII, 1913: tu o teorii „*canon animatus*” Klemensa V.

²⁰³ Por. Fr. Merzbacher, op. cit., str. 295, 308 i nast. Cytat w tekście — z Aegidiusa Romanusa, *De ecclesiastica sive de summi pontificis potestate*, ed. R. Scholz, Weimar 1929, str. 60.

²⁰⁴ Przy czym Alvaro Pelayo idzie najdalej, dalej jeszcze niż czołowy kurialista Aegidius (F. Merzbacher, op. cit., str. 308 i nast.).

²⁰⁵ Cesarz bizantyński każe się traktować jako równego Chrystusowi (ισοχριστος) por. P. Koschaker, op. cit., str. 9.

²⁰⁶ Por. wyżej, str. 24 i przyp. 110.

²⁰⁷ O stanowisku papieża jako osoby boskiej, pośredniczącej między Bogiem a ludźmi por. J. Rivière, *Sur l'expression „Papa Deus” au Moyen Âge*. Por. też z cytowanej wyżej literatury H. Eicken, op. cit., str. 379 i nast. F. Merzbacher, op. cit., str. 293 i 300.

świeckiej. Od razu trzeba zastrzec się co do różnicy z poprzednimi etapami „walki władzy duchownej i świeckiej“. Oto poprzednio pod pojęciem władzy świeckiej rzecznicy interesów kościoła rozumieli głównie, choć wcale nie wyłącznie, władzę cesarską, jako głównego przeciwnika i konkurenta. Sytuacja uległa jednak zmianie. Po zwycięstwie kurii papieskiej nad Szaufami w Niemczech przyszedł okres wielkiego bezkrólewia, okres podsycanego jeszcze przez kurię chaosu politycznego i anarchii wewnętrznej²⁰⁸. Jednocześnie stopniowo wzrasta siła państw takich, jak Francja czy Anglia. By użyć cytowanych już słów Inocentego IV — po „obaleniu smoka“ „przychodzi czas na „poskromienie małych węży“. W ustach ideologów kurii rzymskiej władza świecka — to zarówno cesarstwo, jak i inne królestwa i księstwa.

Ideolodzy kościoła nie rezygnują z dawnych źródeł inspiracji doktrynalnej. Ale rozwijają doktryny papalizmu i uniwersalizmu także na nowych podstawach teoretycznych. Charakterystyczne jest tu przede wszystkim wprzęgnięcie w służbę hierokratycznego systemu odkrytego dla Europy arystotelizmu. Jak wiadomo, wpływy arystotelizmu w XII—XIII w. w Europie rozwijały się dwoma nurtami. Jeden — to nurt recepcji żywej, realistycznej, w duchu awerroizmu. Drugi — to nurt fałszujący istotne cechy arystotelizmu w duchu scholastycznym, nurt recepcji albertyńsko-tomistycznej. Jak często nie powtarzałyby nauka burżuazyjna, iż arystotelizm tomistycznego systemu — m. in. zaś tomistycznej teorii prawa — *prend une ampleur et une magnificence sans égale*²⁰⁹ — nie zmieni jednak ona faktu, iż tomizm jest wypaczeniem i sfałszowaniem istoty arystotelizmu²¹⁰. Realistyczny nurt recepcji arystotelizmu posłuży, jak zobaczymy niżej, filozoficznemu uzasadnieniu idei suwerenności państwowej. Tomistyczny nurt stanie się filarem papalizmu²¹¹. Przykładem tego, jak wykorzystano tutaj Arystotelesa, wypaczywszy go uprzednio, jest nowe ujęcie koncepcji o wyższości władzy duchownej nad świecką. Z oderwanej od całokształtu koncepcji tezy Arystotelesa o wyższości duszy nad ciałem wywodzi się wyższość kościoła nad państwem²¹²; z tezy o celu państwa — zapewnieniu cnotliwego życia obywateli, z tezy o moralnych zadaniach państwa — wywodzi się teorię o kontrolowaniu państwa przez władzę duchowną²¹³. Teoretycy papalizmu — tacy jak Aegidius Romanus czy Jakub z Viterbo — wykorzystują arystotelesowską naukę o społeczności doskonałej. Społeczności tej doszukują się

²⁰⁸ Por. o tym uwagi G. Lagarde, *La naissance*, I, str. 87.

²⁰⁹ Tamże, str. 180.

²¹⁰ Zwracał na to uwagę W. Lenin, *Zeszyty filozof.*, M. 1947, str. 303 i nast.

²¹¹ Trafnie spostrzega wielbiciel tomizmu G. Lagarde, op. cit., str. 183, iż poprzez tomizm papieństwo starało się skanalizować niekorzystne dla siebie konsekwencje recepcji arystotelizmu.

²¹² Por. np. ujęcie Aegidiusa Romanusa, op. cit., str. 17 (*corpora subsunt spiritibus*). Wśród ostatnich uwag por. K. Grzybowski, *Przedmowa do „Polityki“ Arystotelesa*, Wrocław 1953, str. XXXIV.

²¹³ Por. Lagarde, op. cit., str. 183.

w kościele, po czym uzasadniają konieczność podporządkowania niedoskonałego — doskonałemu, państwa — kościołowi²¹⁴. Stara teoria o wyższości władzy duchownej nad świecką, podbudowana formalnie arystotelizmem, nabiera w ustach pisarzy kurialnych pseudoracjonalistycznych akcentów²¹⁵.

Na tle teorii wyższości rozbudowana została teza, iż w ręku papieża rzymskiego skupia się pełnia władzy, *plenitudo potestatis*. Stanowisko papieża jako absolutnego władcy kościoła przeniesiono w teorii na stanowisko papieża w świecie. Bo *plenitudo potestatis* odnosi się nie tylko do organizacji kościelnej, ale także do wszystkich państw, do całej ziemi, której papież jest świeckim władcą. W ten sposób papież uznany został za podmiot pełnej *potestas directa* w sprawach świeckich²¹⁶. Do niego należy cały świat: *ipsius ecclesiae est orbis terrarum et universi qui habitant in eo* — pisał Aegidius Romanus²¹⁷; a przecież *ecclesia* — to właśnie papież²¹⁸. Już za Inocentego IV papież to *iudex ordinarius omnium*²¹⁹, już Tomasz z Akwinu stwierdzał, iż „*subesse Romano pontifici sit de necessitate salutis*”²²⁰. W pełni doktrynę uniwersalnego władztwa nad całym światem i wszystkimi ludźmi przedstawiała jednak „*Unam Sanctam*” Bonifacego VIII, oparta na nauce Aegidiusa²²¹. Zgodnie z tą nauką, mówiącą o *universale dominium* kościoła w sprawach świeckich, o jurysdykcji papieskiej nad każdą władzą państwową, o źródle władzy świeckiej jakim jest władza kościelna²²² — bulla *Unam Sanctam* rozwija koncepcję, wedle której papieżowi podlega „*omnis humana creatura*”²²³. W myśl tej teorii papież jest jedyną władzą suwerenną, nie znajdującą zwierzchnika ponad Boga; wszystkie

²¹⁴ Najpełniej to u Aegidiusa Romanusa, w cytowanym już jego *De ecclesiastica sive de summi pontificis potestate*, ed. Scholz, Weimar 1929.

²¹⁵ Tak więc ci, którzy nie uznają podporządkowania władzy świeckiej „*vim rationis non capiunt*” bo taka jest „*lex naturae*” (Aegidius, op. cit., str. 17, 25 i nast.).

²¹⁶ O tej *potestas directa* papieża i o jego *plenitudo potestatis* por. w szczególności Fr. Merzbacher, op. cit., str. 305, 313 i pass., Mc Ilwain, op. cit., str. 223 (gdzie interpretacja zresztą typowo idealistyczna — u podstaw rozwoju tych teorii autor dostrzega „*the tendency of the human mind to strive for a single synthesis of all things*”), a także str. 235 i nast., 249 i nast., 261, 278, 281 i nast. Obok ujęć kanonistycznych charakterystyczne są tu koncepcje mistyczne teologów, jak Bonaventury, por. Lagarde, op. cit., t. III, str. 140 i nast.

²¹⁷ Aegidius Romanus, *De ecclesiastica potestate*, str. 99.

²¹⁸ Por. wyżej, str. 41 i przyp. 203 i 204.

²¹⁹ Por. np. Mc Ilwain, op. cit., str. 234, Lagarde, I, s. 88.

²²⁰ Mirbt, *Quellen*, str. 156 i nast.

²²¹ Tekst bulli — tamże, str. 162 i nast. O związku bulli z doktryną Aegidiusa por. np. R. Scholz, *Die Publizistik zur Zeit Philipps des Schönen*, 1903, str. 46.

²²² O doktrynie Aegidiusa por. np. R. Scholz, *Die Publizistik*, str. 32 i nast., z nowszych ujęć np. Mc Ilwain, op. cit., str. 249 i nast., G. Lagarde, *La naissance*, I, str. 231 i nast., Fr. Merzbacher, op. cit., str. 296 i nast.

²²³ „*Porro subesse Romano pontifici omni humanae creaturae declaramus, dicimus et definimus, omnino esse de necessitate salutis*” (Mirbt, *Quellen*, str. 164).

inne władze świeckie podlegając jurysdykcji papieża — nie są suwerenne²²⁴. W uzasadnianiu uniwersalizmu papieskiego — tymi czy innymi argumentami²²⁵ — łączą się na przełomie XIII i XIV w., przy wszystkich odcieniach i różnicach, filozoficzne konstrukcje tomizmu, mistycyzm św. Bonawentury²²⁶, polityczno-prawne teorie kanonistów i teologów takich, jak Aegidius Romanus, Jakub Capocci z Viterbo, Augustinus Triumphus, Henricus Casalocei z Kremony, Wilhelm Durandus, Alvaro Pelayo, Wilhelm Amidanis z Kremony i inni²²⁷. Ten rozkwit teorii uniwersalnych przypada — podobnie jak to można stwierdzić dla wcześniejszych o sto lat szczytowych teorii imperialnych — na etap, gdy papieństwo przekroczyło już kulminacyjny punkt swej potęgi, gdy stało u progu załamania, u progu niewoli awiniońskiej.

Nie tylko na tym polega zbieżność uniwersalizmu papieskiego i uniwersalizmu cesarskiego. Istnieją w ogóle duże analogie między konstrukcjami teoretycznymi obydwu średniowiecznych uniwersalizmów, czerpiących z tych samych źródeł swą doktrynę²²⁸. Mówiliśmy wyżej o znaczeniu ideologii religijnej w uzasadnianiu uniwersalizmu cesarskiego. I odwrotnie: uniwersalizm papieski sięga do ideologii cesarskiej. Jest to jeden jeszcze dowód — i nie ostatni — jak ogromną rolę odgrywała idea cesarska w całym europejskim średniowieczu. Obok koncepcji królestwa Chrystusa (określanego za Apokalipsą jako *rex regum et dominus dominantium*),

²²⁴ „*Ergo si deviat terrena potestas, iudicabitur a potestate spirituali; sed si deviat spiritualis minor, a suo superiori; si vero suprema, a solo Deo, non ab homine poterit iudicari*“ (T a m ż e, str. 163).

²²⁵ Np. przy pomocy różnorodnych, specjalnie dobranych cytatów z biblii, por. G. L a g a r d e, *La naissance*, I, str. 88, czy przy pomocy argumentu, iż świat nie może być „*monstrum* dwugłowym“ (Hostiensis), iż istnieje jedność życia społecznego, iż musi być tylko jeden rządca, zespalaający wszystkie inne władze dla dobra powszechnego, bo jedność jest wymogiem natury i porządku moralnego (Aegidius Romanus, Jakub z Viterbo i inni). Warto zwrócić uwagę na arystotelesowską szatę zewnętrzną tej ostatniej argumentacji. Por. o tym np. G. L a g a r d e, *La naissance*, I, str. 238 i nast. T e n ż e, *Une adaptation de la Politique d'Aristote au XIV^e siècle*, *Revue hist. de droit français et étranger*, 1932, str. 252 i nast., a zwł. 255. T e n ż e, *La naissance*, III, str. 155 i nast., zwł. str. 169 i nast.

²²⁶ L a g a r d e, *La naissance*, III, str. 140 i nast.

²²⁷ Spośród obfitej literatury por. w szczególności analizy R. S c h o l z a, *Die Publizistik* (np. Aegidiusa — str. 32 i nast., Jakuba z Viterbo — str. 129 i nast., Henryka z Kremony — str. 152 i nast.). Spośród nowszych opracowań syntetyczne ujęcia w wielokrotnie cytowanych pracach L a g a r d e'a i M e r z b a c h e r a. Wszystkie te analizy są typowo idealistyczne, rozpatrują papalistyczne doktryny przełomu XIII i XIV wieku jako wynik autonomicznego rozwoju ideologii. To samo dotyczy cennej, bogatej materiałowo syntezy M c I l w a i n a — por. tu uwagę w przypisie 216. Podobne grzechy zawiera — jak wynika z omówienia K. G r z y b o w s k i e g o w *Czasop. Prawno-Hist.*, V, 1953, str. 224 i nast. niedostępna mi w czasie pisania nowa synteza W. U l l m a n n a, *Medieval Papalism*, London 1949.

²²⁸ Por. o tym interesujące uwagi H. v. E i c k e n a, *Geschichte und System*, str. 217, 225 i pass. o podobieństwach papieskiej i cesarskiej koncepcji świata. Por. też J. B r y c e, op. cit., str. 95 i nast.

zgodnie z którą królowie świeccy są wasalami Chrystusa, co uzasadnia prawa jego wikariusza — papieża²²⁹ — pojawia się teoria o kościele jako *verum imperium Romanum*²³⁰. Stąd Bonifacy VIII stwierdzał: *ego sum Papa, ego sum imperator*²³¹. W parze z teorią prawdziwego cesarstwa i prawdziwego cesarza — kościoła i papieża — wzmacniają się wpływy wzorów cesarstwa na papieską organizację władzy²³². Wspominaliśmy już o roli, jaką w centralizacji kościoła odegrało prawo rzymskie, ujmowane ówczesnie jako *lex generalis* cesarstwa²³³. Warto jeszcze dodać, iż papieństwo aroguje sobie wykonywanie tzw. *iura reservata* cesarstwa²³⁴. Papalizm sprowadza cesarza do roli urzędnika papieskiej monarchii uniwersalnej²³⁵; jeśli przyznaje się cesarzowi prawa zwierzchnictwa nad innymi władcami świeckimi — to tylko po to, by wykorzystać cesarstwo jako narzędzie walki z suwerennymi państwami europejskimi w interesie kurii rzymskiej²³⁶.

Ale koncepcja papieskiej monarchii uniwersalnej jest już całkowicie spóźniona. Nie ma ona na przełomie XIII i XIV w. większości tych atrybutów, którymi dysponował w swoim czasie Inocenty III. Atrybut tamtego okresu było mniej lub więcej konkretne zwierzchnictwo polityczne papieża nad szeregiem państw europejskich, nie wyłączając tak silnych państw, jak Anglia, Polska, Aragonia, Sycylia czy Dania. Zagadnieniem tym zajmiemy się bliżej przy omawianiu stanowiska uniwersalizmów średniowiecznych wobec zasady suwerenności. Tutaj podkreślimy tylko, że podstawą

²²⁹ O tym szczegółowo D. J. Leclercq, *La Royauté de Christ*, zwł. str. 113 i nast., 117 i nast. Formuła królestwa Chrystusa *implique pour le Christ les pouvoirs et les droits du seigneur, pour les rois les obligations des vassaux* (str. 119). Zasadniczym błędem pracy Leclercq'a jest przy tym niezrozumienie uniwersalnych dążeń papieża, chęć ich wyraźnego pomniejszania i tuszowania (str. 119) oraz całkowita ahistoryczność, statyczność ujęcia teorii królestwa Chrystusa.

²³⁰ Por. przede wszystkim J. B. Säg Müller, *Die Idee von der Kirche als Imperium Romanum im kanonischen Recht*, Theol. Quartalschrift, 80, 1898, str. 50 i nast. Por. też H. Finke, *Weltimperialismus*, str. 19 i nast., J. Bryce, op. cit., str. 98 i nast., Fr. Merzbacher, op. cit., str. 294, Le Bras, op. cit., str. 394, R. Scholz, *Weltstaat*, str. 88, Fr. Baethgen, *Der Anspruch*, str. 181 oraz w. in.

²³¹ Por. H. Finke, op. cit., str. 20.

²³² O wzorach rzymsko-bizantyńskich w kurii por. K. Jordan, *Die Entstehung der römischen Kurie*, Ztschr. d. Sav. Stift., KA, 1939, zwł. str. 122 i nast. Por. też G. Lagarde, op. cit., str. 73 i nast., G. Le Bras, op. cit., str. 392 i in.

²³³ Por. jeszcze Le Bras, op. cit., str. 377 i nast., zwłaszcza str. 384 i nast., J. Bryce, op. cit., str. 101, R. Scholz, *Weltstaat*, str. 88 i in.

²³⁴ Tak np. już wcześniej papież usiłuje zdobyć kompetencje nadawania władzy *in temporalibus* przy akcie inwestytury (por. Fr. Baethgen, *Der Anspruch des Papstes*, str. 185 i nast.); Inocenty III próbuje też legitymować dzieci nieślubne ze skutkami dla prawa świeckiego, co uchodziło za *iura reservata* cesarza. (Tamże, str. 191 i nast., por. też Mirbt, *Quellen*, str. 138).

²³⁵ Por. np. Möller, *Ludwig der Bayer und die Kurie im Kampf um das Reich*, 1914, str. 173 i nast., H. Finke, op. cit., str. 20 i in.

²³⁶ Por. niżej.

tych form politycznego podporządkowania różnych państw kurii papieskiej nie była abstrakcyjna *plenitudo potestatis* czy *universale dominium ecclesiae super temporalibus*. Ważyły tu i grały realną rolę polityczną nie oderwane spekulacje Aegidiusa Romanusa czy Jakuba z Viterbo, ale konkretne formy stosunków lennych²³⁷. Z kolei te stosunki lenne były wynikiem rzeczywistego układu sił politycznych w ówczesnym świecie feudalnym. Wynikały one z realnej potęgi ekonomicznej, ideologicznej i politycznej kościoła, z siły i znaczenia papieństwa jako hierarchicznego szczytu organizacji kościelnej. Wynikały one też z względnej słabości państw europejskich, tkwiących jeszcze na ogół głęboko na pocz. XIII w. w feudalnym rozdrobnieniu, nękanych wewnętrzną anarchią, zagrożonych przez cesarstwo, osłabionych w swym monarchicznym wierzchołku ustrojowym potęgą wielkich feudałów duchownych i baronów świeckich.

Jednakże te formy zależności lennej — praktyczna próba realizacji wyższości władzy duchownej nad świecką²³⁸ — zaczęły w ciągu XIII wieku rwać się i chwiać. Tam, gdzie nie uległy formalnej likwidacji, zostały przynajmniej wydatnie osłabione. U podstaw tego zjawiska leży postępujący proces ekonomicznego, politycznego oraz kulturalnego rozwoju poszczególnych krajów Europy, prowadzącego do stopniowego przewycięzania feudalnego rozdrobnienia, do kształtowania się silnych monarchii stanowych. Rośnie w poszczególnych krajach europejskich świadomość własnej ich siły i niezawisłości, rośnie świadomość narodowościowa, nie godząca się z politycznym uzależnieniem od papieństwa. Jakkolwiek uproszczony jest pogląd burżuazyjnego badacza, iż *superbia Gallicana* (tak Bonifacy VIII określał francuską świadomość narodowościową XIII—XIV w. i świadomość niezawisłości politycznej państwa francuskiego) — to katalizator idei papalistycznych²³⁹, jakkolwiek ujęcie to jest jednostronne, uproszczone — kryje się w nim jednak racjonalne ziarno. Im bardziej rośnie potęga wielkich europejskich monarchii, im silniejsza jest u ludów Europy świadomość narodowa i wola utrzymania pełnej niezawisłości politycznej — tym mocniej papież stara się akcentować swoją władzę świecką. Kuria rzymska nie doceniała przy tym, jak się zdaje, rosnących nowych sił politycznych. Wracamy jeszcze raz do cytowanych słów Inocentego IV, który sądził, iż po obaleniu cesarstwa łatwo będzie poskromić inne królestwa i księstwa. Inna jednak była sprawa z Niemcami, gdzie uniwersalizm przywiódł władzę cesarza do upadku, gdzie utrwa-

²³⁷ Tak trafnie J. Declareuil: *La 'protection apostolique' qui lui* (tj. papieżowi) *donna parfois l'illusion d'une souveraineté quasi universelle était fondée non sur la supériorité du glaive spirituel, mais sur la commendatio ou sur le contrat féodal* (*Histoire générale*, str. 436).

²³⁸ Do zagadnienia tego, do którego jeszcze powrócimy, por. np. A. Luchaire, *Innocent III* (t. V), *Les royautes vassales du Saint-Siège*, Paris 1908.

²³⁹ Tak Fr. Merzbacher, op. cit., str. 293. Jest to teza o wiele trafniejsza, przy swej jednostronności, niż popularna w niemieckiej literaturze burżuazyjnej koncepcja wręcz odwrotna — jakoby teorie uniwersalizmu papieskiego były tworem Francji, a papieństwo XIII—XIV w. narzędziem królów francuskich, por. niżej.

łało się rozdrobnienie i oligarchia książęca — a inna sprawa z rosnącymi powoli w siłę, przewyżającymi rozdrobnienie i onnipotencję możnych oraz kościoła monarchiami Zachodu i Wschodu Europy.

Na razie jeszcze nie zapowiada upadku hierokratycznego systemu. Mimo utraty bezpośredniego zwierzchnictwa politycznego nad szeregiem krajów, papieństwo nadal wykorzystuje powiązanie z potężnymi kościołami krajowymi dla ugruntowania swych wpływów w Europie. Kuria rzymska triumfuje, osiągnąwszy zdecydowane zwycięstwo nad cesarstwem, podtrzymuje w Niemczech stan bezkrólewia, stara się rozszerzyć swe wpływy we Włoszech, stara się ingerować w wewnętrzne sprawy innych krajów. Szybki rozwój gospodarki towarowej, stwarzający przesłanki procesu zjednoczeniowego w krajach Europy, wykorzystywany jest także przez kurie dla umocnienia jej pozycji ekonomicznej. Potęga papieństwa jest ciągle bardzo wielka.

Kłeska Bonifacego VIII i niewola awiniońska nie obaliły tej potęgi — byłoby znacznym uproszczeniem tak sądzić. Niemniej jednak ujawniły bankructwo dążeń papieskich do uniwersalizmu politycznego. Zarazem zaś kłeska polityczna papieństwa załamała poważnie teoretyczne uzasadnienia uniwersalizmu kościelnego, wyrażone w doktrynach papalistycznych²⁴⁰.

ZAKŁAD NAUK PRAWNYCH

Jan Baszkiewicz (Warszawa)

REMARQUES SUR L'UNIVERSALISME ET SUR LA NOTION
DE LA SOUVERAINETÉ DANS LA THÉORIE POLITIQUE FÉODALE
(jusqu'au début du XIV-e siècle)

R é s u m é

L'article fait la première partie d'une dissertation assez longue sur le sujet indiqué par le titre. Il traite de l'essence et du développement de „l'universalisme“ médiéval. L'auteur souligne l'intérêt de la littérature bourgeoise d'autrefois et de

²⁴⁰ Nie nastąpiło to oczywiście od razu i w pełni. Jaskrawo papalistyczne teorie rozwijał właśnie po kłesce kościoła za Bonifacego VIII np. wspomniany wyżej Alvaro Pelayo. Charakterystyczne jest też stanowisko Klemensa VI — por. tu np. Mon. Germ., Const., VIII, str. 151 i nast. (nr 100). Z drugiej jednak strony należy zwrócić uwagę na rozwój teorii kanonistycznych o bardziej umiarkowanym charakterze, np. na nawrót do koncepcji wykonywania *coactio mere temporalis* tylko *casualiter*, jak np. u Syberta de Beck; podobnie Piotr de Lutra i sam papież Jan XXII kładą akcent nie tyle na uniwersalizm, ile na niezależność władzy duchownej. Sybert de Beck dopuszcza przy tym nawet w pewnych wypadkach depozycję papieża z interwencji władzy świeckiej (por. analizę tych koncepcji u G. Lagarde, *La naissance*, t. II, *Marsile de Padoue*, Paris 1948, str. 327 i nast.). Podobnie warto też zwrócić uwagę na umiarkowane koncepcje, które odnośnie do stosunku władz duchownej i świeckiej rozwijał Jean de Paris. Stał on na stanowisku, iż każda z dwu władz jest wyższa

notre temps pour le problème de l'universalisme et de la souveraineté au moyen-âge. Malgré de grandes divergences dans la façon de traiter ces problèmes un trait est commun à toute la médiévisitique bourgeoise qui s'en occupe. Chaque étude consacrée à ce sujet se rattache, en principe, à des conceptions politiques déterminées. Les représentants du courant fasciste dans l'historiographie allemande se sont occupés des problèmes de l'universalisme et de la souveraineté au moyen-âge pour fournir la base et des preuves historiques de la conception fasciste du „nouvel ordre en Europe“. Plusieurs savants bourgeois dans l'Allemagne Occidentale envisagent aujourd'hui les mêmes problèmes en vue de motiver les différentes conceptions „surnationales“, pour justifier l'idée réactionnaire d'une „intégration européenne“ etc.

L'auteur montre sur l'exemple de la façon d'apprécier l'universalisme de l'empire germanique par l'historiographie allemande que les spéculations, parfois fort abstraites, sur l'essence de la théorie „impériale“ sont en réalité étroitement liées aux actualités politiques déterminées. La plus grande partie des savants allemands glorifiait et portait aux nues l'importance de l'universalisme de l'Empire germanique du moyen-âge. La critique et parfois la polémique contre les partisans et les adversaires de l'universalisme impérial c'est en réalité une querelle de deux courants de la science allemande bourgeoise. L'historiographie allemande bourgeoise passait sous silence, effaçait ou justifiait l'union étroite de l'idée de l'universalisme „impérial“ avec l'expansion allemande féodale.

Selon l'auteur le féodalisme impérial est surtout — mais pas toujours — un exposant de l'agression allemande féodale. La position „universelle“ des empereurs allemands fournit à cette agression le fondement légal, la justification et l'expression idéologique. Cet universalisme sert la politique agressive des seigneurs féodaux allemands en Italie et dans les pays slaves. Il sert aussi les empereurs allemands dans leurs essais — en général manqués — d'intervention dans les affaires internes des différents pays de l'Europe. Il aide aussi les féodaux allemands à subordonner l'organisation universelle de l'Eglise, ce qui permet l'expansion et l'ingérence dans les affaires des différents pays de l'Europe. L'auteur envisage ces buts comme des problèmes principaux de la théorie universelle, en affirmant d'ailleurs, qu'elle servait aussi à des buts secondaires.

L'auteur entreprend une analyse détaillée de la théorie de l'universalisme impérial. Il étudie la portée théorique et pratique du pouvoir impérial. Ensuite il envisage le problème de la justification théorique du pouvoir universel des empereurs allemands, en mettant en relief surtout le lien de la théorie impériale avec l'idéologie religieuse et ecclésiastique du moyen-âge. L'auteur essaie de jeter une lumière nouvelle sur les éléments connus de la théorie universaliste, en montrant, comment ces spéculations et conceptions différentes ont servi les intérêts de classe des différents groupes de la classe dominante allemande. L'article tâche d'expliquer, entre autres le fait connu de la coïncidence de l'apogée de la théorie universelle avec la période des Hohenstauf, quand le pouvoir impérial a déjà franchi le point

w swojej sferze, a więc na pozycjach ich zasadniczej równorzędności, przy czym władza duchowna jest wyższa tylko w godności, ale nie w jurysdykcji in temporalibus nad władzami świeckimi. Te ostatnie poglądy to typowy przykład umiarkowanego nurtu w teologii — bo praca Jana z Paryża to nie praca kanonistyczna, a teologiczna (por. Ch. Mc Ilwain, *The Growth of political Thought*, str. 263 i nast., G. Lagarde, *La naissance*, t. III, str. 180 i nast.).

culminant de sa puissance. L'auteur attribue le développement extraordinaire de cette théorie précisément dans cette période non seulement au besoin de fournir une réplique au système théocratique, mais aussi au renforcement particulier à cette époque de l'expansion féodale allemande. Ce n'est que sur ce fond qu'on peut comprendre le développement rapide de la théorie de l'universalisme impérial qui atteint alors son point culminant. De ce point de vue il faut envisager l'intensification de la tradition de la Rome antique dans l'idéologie impériale allemande du moyen-âge et les transformations des arguments religieux qui servaient l'universalisme impérial. A l'occasion de cette dernière question l'auteur rejette la thèse de quelques savants de la prétendue „laïcisation“, „sécularisation“ de la théorie impériale aux temps des Hohenstauf — et surtout de Frédéric II. L'article envisage aussi le problème de la „décadence“ de l'universalisme impérial. En engageant la polémique avec les argumentations de la littérature bourgeoise l'auteur exprime l'opinion qu'on ne saurait parler de la décadence d'un pouvoir mondial qui n'a jamais existé. — On peut parler seulement de l'affaiblissement progressif du pouvoir impérial et de l'autre côté de la suppression totale de l'idée impériale réactionnaire, par la pensée politique progressiste du XIII-e et du XIV-e siècles.

L'auteur clôt ses réflexions sur l'universalisme impérial par le problème de l'importance de l'universalisme pour le destin historique de l'Allemagne. Il essaie de prouver l'opinion que la politique universelle des empereurs allemands renforçait et affermissait l'émiettement féodal de l'Allemagne et empêchait la formation d'une monarchie allemande nationale.

Ensuite l'auteur s'occupe d'un autre universalisme médiéval, celui des papes de Rome. Il aperçoit son but d'abord dans la motivation des tendances de la curie romaine à s'émanciper de la suprématie impériale. Mais l'universalisme des papes devient de plus en plus agressif. L'auteur rattache l'universalisme de l'Église au rôle que cette organisation joue dans l'Europe de cette époque, c. à d. au rôle de l'appui et du défenseur actif du régime féodal. La curie prend la tête de l'offensive de grands féodaux d'Église, offensive facilitée à la suite de l'émiettement féodal des États européens et de l'affaiblissement du pouvoir central. En profitant de l'organisation et de la puissance de l'Église la curie développe la théorie du pouvoir souverain du pape et tâche d'imposer sa suprématie politique aux pays d'Europe. Son principal adversaire est le pouvoir impérial et le point central de la lutte de „deux universalismes“ est la question de la domination en Italie.

L'auteur étudie le procès de centralisation de l'organisation d'Église et établit le rapport entre le développement de l'universalisme ecclésiastique avec l'ensemble de la situation économique et politique en Europe du XII-e au XIV-e siècle. Sur le fond de l'accroissement des forces et de la puissance de l'Église — accompagné de l'affaiblissement simultané du pouvoir de l'État — l'article étudie l'évolution de la doctrine officielle et non-officielle de l'Église sur le rapport du pouvoir spirituel et temporel. L'article aboutit au point culminant de la théorie du pouvoir immédiat des papes dans les questions temporelles, du pouvoir absolu des papes — en rattachant les étapes successives de la cristallisation de cette doctrine à la situation politique de l'Europe et les vicissitudes du régime social et économique. En même temps l'auteur essaie de développer la question des sources de l'inspiration doctrinale des théoriciens de l'universalisme et de l'absolutisme papal.

Comme l'universalisme impérial, de même l'universalisme papal a atteint l'apogée de sa justification théorique, quand la papauté a été déjà au seuil de la décadence. En expliquant ce fait, l'auteur souligne en même temps l'existence des ana-

logies frappantes entre les bases idéologiques et les constructions théoriques de deux universalismes médiévaux — celui des empereurs et celui des papes. Non seulement l'universalisme impérial profite de l'argumentation religieuse, mais aussi l'universalisme papal se sert de l'idée impériale. L'auteur voit ici encore une preuve de l'immense rôle de la pénétration de toute la théorie féodale politique par l'idée de l'empereur et de l'empire.

Le point culminant du développement des doctrines papales a lieu à la fin du XIII-e et au commencement du XIV-e siècle, quand la conception de la monarchie universelle des papes est déjà complètement en retard. L'auteur souligne que la papauté ne dispose plus à cette époque des avantages dont avait disposé par exemple le pape Innocent III. Au temps d'Innocent III la conception de la monarchie universelle des papes n'était pas fondée sur les spéculations théoriques sur la „plenitudo potestatis“ du pape — sur les rapports concrets et réels de souveraineté de droit féodal des papes par rapport aux différents pays d'Europe. Mais ces formes de la souveraineté de droit féodal — la tentative réelle et pratique de la réalisation de la suprématie du pouvoir spirituel sur le pouvoir temporel — ont commencé à chanceler déjà au XIII-e siècle. La curie perd l'un après l'autre, ses atouts politiques. La victoire décisive de la curie sur le pouvoir impérial est accompagnée de l'opposition toujours plus forte à l'universalisme des papes, des réclamations toujours plus distinctes contre cet universalisme — du côté des grandes monarchies de l'Europe. L'auteur souligne que la défaite de Boniface VIII et la captivité d'Avignon n'ont point aboli la puissance des papes, mais elles ont manifesté la faillite des tendances des papes à l'universalisme politique. L'apogée théorique du papalisme au temps de Boniface VIII n'a donc aucun fondement dans la réalité politique et ses tendances d'évolution.

La deuxième partie de la dissertation sera consacrée au problème des rapports des universalismes médiévaux envers la souveraineté des Etats européens et à la question de l'origine et des étapes du développement de la théorie de la souveraineté d'Etat en Europe, jusqu'au début du XIV-siècle.